Wyd. A

Cena 5 złotych

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Kraków, wtorek 22 lutego 1949 r. Nr. 8

ROZKAZ SPECJALNY komendanta głównego „Służba Polsce"

WARSZAWA (P). W dniu 25 bm. przypada pierwsza rocznica powstania powszechnej organizacji „Służba Polsce". W związku z tym komendant główny SP płk. Edward Braniewski wystosował do oficerów, instruktorów, junaków i junaczek rozkaz specjalny, w którym podsumowane są osiągnięcia roczne SP i przedstawione zadania, stojące przed organizacją.

Rozkaz specjalny stwierdza m. in., że od dnia powołania do życia przez Sejm R. P. powszechnej organizacji „Służba Polsce", **naród polski i klasa robotnicza osiągnęły wielkie zwycięstwa. Do walki o nową Polskę włączyły się setki tysięcy młodych obywateli w szeregach „Służba Polsce".**

Rozkaz kończy się apelem do młodzieży zrzeszonej w S. P.:

Wykonanie waszych wielkich i odpowiedzialnych zadań wymaga wszystkich sił i twórczej energii, wymaga wzmożonej aktywności i inicjatywy.

Uczcie się więc, zdobywajcie wiedzę i zawód, abyście mogli jak najlepiej służyć Polsce Ludowej.

Walczcie o wykonanie planu trzyletniego przed terminem, rozwijajcie współzawodnictwo.

Wzmacniajcie siłę i zwartość naszej organizacji, bojowość i zdyscyplinowanie jej szeregów.

Kroczcie w pierwszych szeregach budowniczych nowej Polski, bojowników o postęp, sprawiedliwość społeczną i trwały pokój.

Niech ogień świętego zapału w walce o pełną sprawiedliwość społeczną i wielkość naszej Ojczyzny nie gaśnie w waszych sercach".

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERUTA

Twórczość Fryderyka Chopina własnością milionów prostych ludzi i natchnieniem w ich pracy

PREZYDENT R. P. TOW. BOLESŁAW BIERUT WYGŁOSIŁ WCZORAJ NA ZEBRANIU KOMITETU HONOROWEGO „ROKU CHOPINOWSKIEGO" PRZEMÓWIENIE INAUGURUJĄCE PROKLAMOWANY W ZWIĄZKU Z SETNĄ ROCZNICĄ ZGONU FRYDERYKA CHOPINA „ROK CHOPINOWSKI".

Uroczystością dzisiejszą rozpoczynamy „Rok Chopinowski" proklamowany w związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą zgonu Fryderyka Chopina. Rok ten poświęcić chcemy najlepszemu uczczeniu i upowszechnieniu twórczości Fryderyka Chopina, geniusza muzyki polskiej i ogólnoludzkiej.

Podziw i uwielbienie dla talentu i twórczości Fryderyka Chopina wybiegają daleko poza granice Polski. Czarujące dźwięki jego muzyki, sława jego imienia dotarły do wszystkich zakątków świata. Wsławił on imię Polski w dziedzinie muzyki, tak jak Mikołaj Kopernik w dziedzinie nauki i Adam Mickiewicz w dziedzinie literatury. Nie tylko genialne mistrzostwo kompozytorskie Fryderyka Chopina u czyniło jego twórczość wielką i nieprzemijającą w dorobku kulturalnym całej ludzkości. Sprawiła to przede wszystkim swoista i przedziwna siła uczuć, zawarta w jego utworach muzycznych.

A gdzie tkwi tajemnica nieprzemijającego uroku muzyki Chopina, nieodpartego czaru a zarazem prostoty, dzięki której jest tak bliska każdemu ludzkiemu sercu?

Wytłumaczenia szukać należy w tym, że Chopin czerpał z nieprzebranej skarbnicy twórczości ludowej, z motywów i melodii ludowych na naszym Mazowszu. Melodii, które utkane były w ciągu stuleci i odzwierciedlały smutki i radości tego ludu, jego niedole i tęsknoty niewypowiedziane. Chopin potrafił swym geniuszem melodie te wzbogacić i wysubtelnić, potrafił z nich wydobyć najistotniejsze cechy naszej twórczości narodowej. Genialność Chopina jest wymownym świadectwem że twórczość naprawdę wielka wyrasta z tego, co ludowe i dzięki temu staje się dorobkiem ogólnoludzkim.

Ale źródło tej siły jest wybitnie narodowe, polskie, nasze — ojczyste i ludowe. Z pokładów uczuć, które mieści w sobie pieśń i melodia ludowa, czerpał artysta natchnienie dla swych przeżyć i odczuwań, przekształcając je w misterną i wspaniałą sztukę.

Swoisty narodowy charakter jego twórczości nie umniejszał lecz pogłębiał jej wielkość i znaczenie ogólnoludzkie.

Zadaniem nowej obecnej epoki kształtowania dalszego rozwoju kultury naszego narodu jest pobudzić do działania w masach ludowych tę niezmierzoną potęgę uczuć, która w nich tkwi i która była źródłem natchnień twórczych mistrza.

Pragniemy skierować tę potężną siłę uczuć na budowę nowych form życia społecznego, które pozwolą uczynić życie lepsze i piękniejsze, a przez to wzbogacić kulturę narodu.

Udostępnienie wspaniałej sztuki Fryderyka Chopina masom ludowym, nauczenie ich jak odczuwać piękno i czerpać podniętę z jego utworów — to będzie najpiękniejszy hołd, złożony wielkiemu artyście, stając się zarazem potężnym bodźcem w urzeczywistnieniu naszych dążeń. Niezwykły bowiem artyzm muzyki Chopina odzwierciedla dzieje naszego narodu, jego najgłębsze tęsknoty i porywy. Odzwierciedla on bezgraniczną miłość wielkiego twórcy dla ojczystego kraju i jego losów.

Dziś, gdy losy te lud polski ujął w swe mocarne dłonie, twórczość Chopina powinna stać się własnością milionów prostych ludzi w Polsce. Powinna się stać łącznikiem najszlachetniejszego braterstwa ludów.

Gorący patriotyzm Fryderyka Chopina płynący z jego utworów — niechaj się stanie z kolei natchnieniem milionów w ich pracy nad budową szczęśliwego życia.

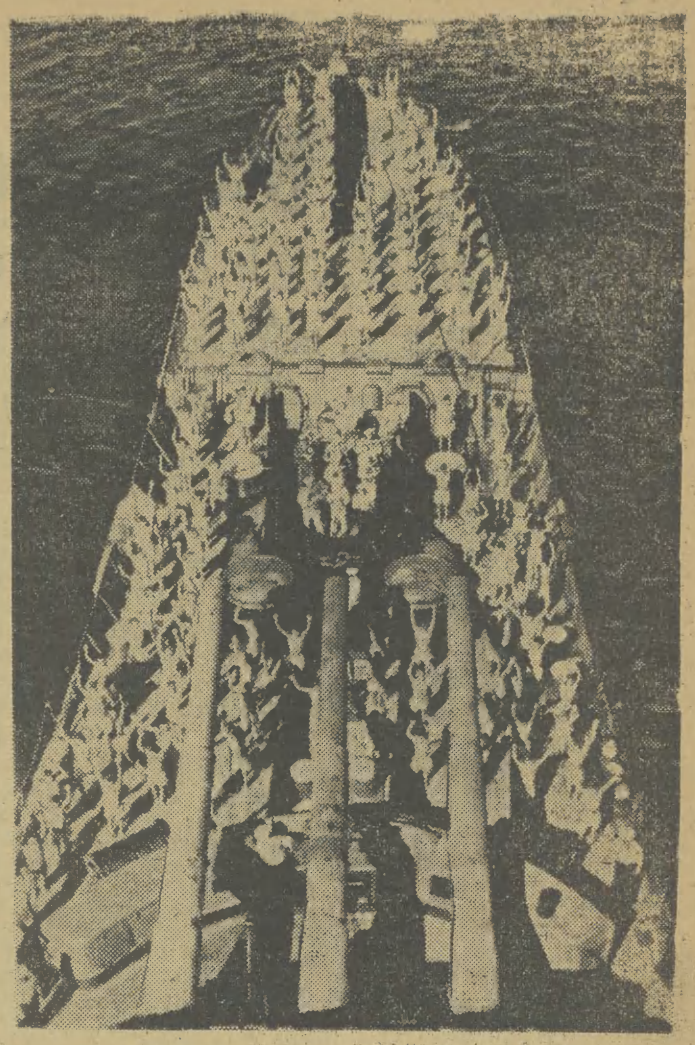

Gimnastyka poranna na radzieckim okręcie liniowym. Młodzi marynarze zabiorą się po niej ochoczo do pracy.

Chcemy utrwalenia pokoju światowego
Naród norweski domaga się współpracy ze Zw. Radzieckim

OSLO (P). Dziennik „Friheten" donosi, iż w całym kraju odbywają się w dalszym ciągu wiece protestacyjne przeciwko przystąpieniu Norwegii do paktu północno-atlantyckiego.

Na wiecu, który się odbył na przedmieściu robotniczym w Oslo, została uchwalona rezolucja, stwierdzająca, że **naród norweski pragnie iść w jednym szeregu z narodami, zmierzającymi do utrwalenia pokoju światowego.** Uczestnicy wiecu **domagają się stanowczo, aby rząd norweski wycofał się ze wszystkich pertraktacji w sprawie paktu północno-atlantyckiego i odrzucił żądania Anglosasów w tym względzie.**

W rezolucji podkreśla się, że **Norwegia powinna zawrzeć pakt o nieagresji ze Związkiem Radzieckim i współpracować z innymi państwami demokratycznymi.**

Uczestnicy wiecu w mieście Tort wysuwają żądanie unieważnienia wszystkich układów z państwami anglosaskimi, które chcą wykorzystać Norwegię dla swych celów imperialistycznych. Rząd norweski powinien zwrócić główną uwagę na budownictwo pokojowe i poprawę stanu materialnego ludności, a nie na przygotowanie baz wojennych dla anglosasów.

Podobne rezolucje zostały uchwalone na zebraniach pracowników przemysłu papierniczego i różnych organizacji społecznych.

FABRYKI ZBOŻA i MIĘSA

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państw. Zakłady Hodowli Roślin i PZ Hodowli Koni zostały skomasowane w jedno przedsiębiorstwo „Państwowe Gospodarstwo Rolne".

Postanowieniu temu należy przyklasnąć. Wicemin. tow. Tkaczow udzielając wywiadu na ten temat zaznaczył, że dotychczasowy podział państwowej gospodarki rolnej był raczej sztuczny. Poszczególne działy rolnictwa nie dadzą się od siebie oddzielić. Nie bez znaczenia także będzie zmniejszenie kosztów administracyjnych połączonych przedsiębiorstw o 1 miliard złotych.

Największe znaczenie będzie jednak mieć usprawnienie państwowej gospodarki rolnej i ujednolicenie planowania. A wszystko w tym celu, by każda państwowa gospodarka rolna była ogniskiem kultury, które więcej uczy wieś, niż sto pogadanek, które będzie miało moc przyciągania setek tysięcy i milionów chłopów chcących porzucić stare metody gospodarowania.

Jednoczące się gospodarstwa mają dość duży dorobek ze sobą, dorobek dający się ocenić tylko przez porównanie lat 48 i 45. W 1945 roku było 35 stacji rozpłodowych z 75 ogierami, w 48 roku już 461 stacji z 1345 ogierami. Państwowe Nieruchomości Ziemskie nie dawały państwu prawie nic przez pierwsze dwa lata, a w 48 roku dostarczyły już 119.000 ton żyta, 50.000 ton pszenicy, 415.000 ton buraków cukrowych itd.

Największą zasługą jednak dużej ilości gospodarstw państwowych jest dostarczenie indywidualnym gospodarstwom chłopskim doborowych nasion. W tym kierunku przodowały przede wszystkim PZHR. Dość wspomnieć tylko o wyhodowaniu nowych odmian nasion. Np. dzięki nowej odmianie buraka cukrowego osiągnięto wydajność z 1 ha — 48,6 kwintali cukru. Tow. min. Minc postawił jesienią realny plan dwulatki w państwowych gospodarstwach rolnych. W tym czasie gospodarstwa te mają się stać fabrykami zboża i mięsa. Zastosowanie doświadczeń i zastosowanie najnowocześniejszej techniki dadzą konieczne wyniki.

Plan na rok 1949 przewiduje dostarczenie państwu przez PGR m. in. 150.000 tuczników i 70 mil. l mleka.

Odpowiedni plan ten obowiązuje także w naszym województwie. Znamy dobre gospodarstwa państwowe i znamy złe. Wiemy, że gospodarstwo Polanka Haller pojęła właściwie swoją rolę wśród mrowiska małych, indywidualnych gospodarstw chłopskich i prowadzi poradnię weterynaryjną, prócz tego bibliotekę wypożyczającą setki książek. Gospodarka hodowlana stoi tam na najwyższym poziomie, mleczność krów dochodzi do 2.600 litrów rocznie z tłuszczem ponad 4 proc. Chłopi uczą się na przykładach. Tak samo w Balicach, tak samo w Chyszowie k. Tarnowa. A stadnina w Zagórzycach nie tylko cieszy oczy administratora, ale także okolicznych chłopów cieszy i uczy wzorów hodowlanych.

Ale sądzimy, że na cztery wiatry trzeba pędzić takich administratorów jak w Brodach (Wadowice), który skutkiem złej gospodarki nie może ani wyremontować mieszkań robotnikom ani dać im należnych urlopów, natomiast.. daje państwu deficyt. W stosunku do robotników czyżby wziął przykład z majątku OO. Cystersów ze Strzyżyc?

A jakże pochwalić wprost szkodnicze gospodarowanie w majątku Łazany k. Wieliczki? Kierownik oddaje cielęta na rzeź, zamiast nastawić się na szeroką hodowlę!

Wszystkie te anomalia muszą zniknąć. Jednolity system kierownictwa umożliwi zarówno planowanie jak i kontrolę. Trzeba zwrócić baczniejszą uwagę na szersze wciąganie robotników rolnych w procesy produkcyjne. To znów łączy się nieodłącznie z większym zaktywizowaniem kół PZPR w PGR. Koła są współodpowiedzialne za wykonanie planów tak samo, jak ich prawem w imieniu robotników jest współrządzenie tymi gospodarstwami.

Brytyjscy urzędnicy wracają do SFZZ

LONDYN (P). „Daily Worker" donosi, że, komitet wykonawczy brytyjskiego związku zawodowego urzędników państwowych postanowił zalecić Kongresowi Związków Zawodwoych powrót do Światowej Federacji Związków Zawodowych.

„Daily Worker" podał w dalszym ciągu do wiadomości o rezolucjach lokalnych organizacji związków zadowowych w całym kraju, potępiających wystąpienie kongresu Trade-Unionów z Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Radio belgijskie w hołdzie Chopinowi

BRUKSELA. Radio Belgijskie weźmie czynny udział w imprezach artystycznych, zorganizowanych w ramach Roku Chopinowskiego, poświęconych twórczości genialnego kompozytora polskiego.

W dniach 22 lutego i 17 marca br. radio belgijskie transmitować będzie z Warszawy uroczystość otwarcia Roku Chopinowskiego, oraz koncert warszawskiej orkiestry filharmonicznej, poświęcony pierwszemu występowi Chopina w stolicy Polski.

26 marca nadana zostanie w radio belgijskim transmisja z Paryża, poświęcona pierwszemu koncertowi Chopina w stolicy Francji. W maju br. radio belgijskie przeprowadzi wywiad z Jarosławem Iwaszkiewiczem oraz nada reportaż z Warszawy w związku z 15 rocznicą założenia instytutu Fryderyka Chopina.

W dniach 11 i 12 października radio belgijskie nada dwa koncerty, z których jeden poświęcony będzie ostatniemu występowi Chopina w Warszawie. Drugi zaś pt.: **„Hołd Chopinowi" wykonany zostanie przez brukselską orkiestrę symfoniczną.** 13 października radio belgijskie nada wyjątki z dramatu Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant", zaś 17 października transmitować będzie z Paryża akademię żałobną, zorganizowaną w związku z setną rocznicą śmierci Fryderyka Chopina.

Ustawa o ratyfikacji układu z Rumunią

WARSZAWA (P). Prezydent Rzeczypospolitej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw RP ustawy o ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisanego w Bukareszcie dnia 26 stycznia 1949 roku.

Zwycięski marsz chińskiej armii ludowej

LONDYN. Według doniesień agencji Reutera, formacje chińskiej armii ludowej w sile 40 tysięcy ludzi pod dowództwem generała Peng-Tem-Hui maszerują w kierunku Sian, stolicy prowincji Szensi.

W nocy z niedzieli na poniedziałek walki toczyły się o miejscowość Tung-Czuan, oddaloną o 100 kilometrów od Sian. Agencja Reutera podaje, że oddziały Kuomintangu wycofały się z Sian.

Rekordowy Przeładunek węgla

GDAŃSK (P). Dzięki doskonale rozwijającemu się współzawodnictwu pracy w portach węglowych i usprawnieniu organizacji w działach transportu, robotnikom portowym udało się w lutym br. w ciągu 11 dni przeładować przeciętnie 40.000 ton węgla dziennie wobec 38.000 ton średniego przeładunku w ubiegłych miesiącach. Rekordowym dniem był 18 bm. W dniu tym przeładowano 53.046 ton.

Robotnica dyrektorem zakładów dziewiarskich

ŁÓDŹ (P). Pierwszymi kobietami, które zajęły stanowiska majstrów w przemyśle włókienniczym były przodownice pracy w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr. 1 — Korzeniowska i Rybakowa. Wywiązują się one z przyjętych zobowiązań ku zadowoleniu dyrekcji zakładów i robotników, którym służą pomocą techniczną i radą.

Obecnie dyrektorem technicznym dużych zakładów dziewiarskich w **Głuszycy** została **mianowana Leokadia Spodenkiewicz.**

Od chwili oswobodzenia kraju, ob. Spodenkiewicz zajmuje stanowisko majstra w PZDZ w Głuszycy, wykazując nieprzeciętne zdolności organizacyjne i zawodowe. W dowód uznania dla jej pracy mianowana zostaje kierownikiem oddziału dziewiarskiego, a następnie dyrektorem technicznym zakładów.

NOWA ZBRODNIA greckich faszystów

PARYŻ (P). Agencja „Elefteri Hilada" donosi, że policja faszystowska w Atenach dopuściła się nowej niesłychanej zbrodni, mordując jednego z najwybitniejszych greckich działaczy związkowych, Generalnego sekretarza Greckiej Konfederacji Pracy — Mitsona Paparigasa.

Paparigas został aresztowany w czerwcu ubiegłego roku, a przed kilkoma dniami podano do wiadomości ,że proces przeciwko niemu odbędzie się w początkach marca przed sądem doraźnym. Obawiając się jednak reperkursji, które w całym świecie wywołałby ten proces i ewentualny wyrok skazujący, faszyści greccy uciekli się do skrytego i ohydnego zgładzenia Paparigasa w więzieniu, wymyślając niedorzeczną historię o jego samobójstwie.

Mitsos Paparigas był od 30 lat jednym z głównych greckich bojowników związkowych, a na skutek swej nieugiętej postawy w walce o prawa klasy robotniczej spędził wiele lat w więzieniach i obozach faszystowskich.

Rozkład w szeregach rozbijaczy ruchu zawodowego

LONDYN (P). Dziennik „Manchester Guardian" podaje, iż w obozie rozbijaczy światowego ruchu zawodowego wynikły poważne tarcia w związku z zamiarami utworzenia odrębnej międzynarodowej organizacji zawodowej w celu przeciwstawienia jej Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Dziennik twierdzi, że przywódcy amerykańskich związków zawodowych zażądali stanowczo usunięcia Belga — Shevenelsa — ze stanowiska pełnomocnika komitetu konsultatywnego do spraw planu Marshalla. Żądanie to wywołało konsternację w kołach brytyjskich rozłamowców i wyraźne niezadowolenie wśród belgijskich przywódców związkowych.

Przywódcy brytyjscy stwierdzają, że jeśli Amerykanie będą wysuwali żądania, powodujące rozkład w szeregach ich zwolenników, to sprawa utworzenia nowej międzynarodowej organizacji zawodowej nie posunie się naprzód.

Głos miliona robotników północnej Anglii

Wzmocnienie przyjaźni z ZSRR

leży w interesie narodu brytyjskiego

LONDYN (P). W MANCHESTER ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA, ZWOŁANA Z INICJATYWY TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI BRYTYJSKO-RADZIECKIEJ I MIEJSCOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, W KTÓREJ WZIĘLI UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELE 950 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW PÓŁNOCNYCH OBSZARÓW ANGLII.

Konferencja wystosowała list do robotników obwodu leningradzkiego, stwierdzający, że naród brytyjski, podobnie jak naród radziecki i inne, pragnie nade wszystko pokoju. W liście podkreśla się, że działalność podżegaczy wojennych może być zahamowana, jeśli między W. Brytanią i Związkiem Radzieckim zapanują stosunki przyjaźni. Robotnicy brytyjscy zobowiązują się dołożyć wszelkich wysiłków, aby przyczynić się do osiągnięcia tego celu i doprowadzić w ten sposób do utrwalenia pokoju.

Sekretarz Rady Związków Zawodowych Manchesteru — Newbold, wręczając ten list obecnemu na konferencji przedstawicielowi ambasady radzieckiej w Londynie, radcy Korowinowi, podkreślił, że brytyjscy działacze związkowi będą prowadzili akcję za rozszerzeniem stosunków handlowych i wzmocnieniem przyjaźni z narodem radzieckim, gdyż leży to w interesie narodu Wielkiej Brytanii. Swe wystąpienie Newbold zakończył okrzykiem na cześć **solidarności robotników radzieckich i brytyjskich.**

W odpowiedzi Newboldowi radca Korowin oświadczył, iż naród Związku Radzieckiego wierzy, **że narodowi brytyjskiemu, tak samo jak i innym narodom świata, zależy na długotrwałym pokoju. Wzmocnienie przyjaźni między ZSRR i W. Brytanią jest jednym z koniecznych warunków utrzymania pokoju.** Radca ambasady radzieckiej zapewnił w zakończeniu zebranych, **że naród brytyjski znajdzie w narodzie radzieckim wiernego i oddanego sojusznika w walce o pokój.**

Konferencja jednomyślnie uchwaliła rezolucję, wniesioną przez członka parlamentu **Platts Millsa,** wzywającą rząd brytyjski do ścisłego wykonania warunków układu o współpracy i wzajemnej pomocy, zawartego między ZSRR i W. Brytanią w roku 1942.

Platts Mills, wnosząc projekt tej rezolucji, napiętnował politykę rządu brytyjskiego, która doprowadziła do podważenia przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i włączyła Anglię do obozu imperializmu amerykańskiego.

„Jest to największa zdrada, której dopuszczono się w dziejach naszego kraju — powiedział Platts Mills. — W porównaniu ze spółką Bevin—Attlee, Ramsey Macdonald jest człowiekiem uczciwym."

Platts Mills stwierdził, że pakt północno-atlantycki powinien być zlikwidowany, gdyż doprowadzi naród brytyjski do zguby. Brytyjczycy powinni uczynić wszystko, aby nie dopuścić do podpisania paktu północno-atlantyckiego przez rząd brytyjski.

Nawiązując do problemu Berlina, mówca zaznaczył, że to właśnie mocarstwa zachodnie zorganizowały blokadę tego miasta, wprowadzając odrębny system walutowy nie tylko w strefach zachodnich, lecz i w Berlinie. Mocarstwa zachodnie porzuciły uchwały poczdamskie, przewidujące współpracę 4 mocarstw w sprawie Niemiec.

Jeśli nie wznowimy tej współpracy, nie pozostanie nam nic innego jak ustąpić z Berlina — powiedział Platts Mills.

W dalszym ciągu swego przemówienia wskazał on na to, **że zależność W. Brytanii od Stanów Zjednoczonych doprowadziła gospodarkę brytyjską do upadku. Plan Marshalla prowadzi Wielką Brytanię do samobójstwa. Możliwość poprawy sytuacji gospodarczej leży w rozbudowie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy wschodniej.**

Również inni delegaci konferencji w swych przemówieniach stwierdzali **konieczność wzmożenia walki o pokój i ustanowienia przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, piętnując podżegaczy wojennych.**

Konferencja uchwaliła rezolucję, dotyczącą walki przeciwko kampanii antyradzieckiej w W. Brytanii i **podjęcia szerokiej akcji za polityką współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.**

Zakończenie rokowań żydowsko-egipskich

LONDYN. (P). Jak podaje agencja Reutera, na wyspie Rodos zakończyły się trwające już od dłuższego czasu rokowania między przedstawicielami Izraela i Egiptu w sprawie zawarcia ostatecznego rozejmu w Palestynie.

Projekt porozumienia opracowany przy współudziale dr Bunche, przesłany został obu zainteresowanym rządom do zaakceptowania. Podobno Egipcjanie mają jeszcze pewne zastrzeżenia co do przyszłego statutu Beersheby — stolicy Negevu, znajdującej się w ręku żydowskim.

Tekst porozumienia nie został jeszcze oficjalnie opublikowany, ale agencja Reutera dowiaduje się, ze źródeł poinformowanych, że zawiera on następujące punkty: 1) **obecna linia frontu z małymi wyjątkami zostaje utrzymana, Auja, położona na granicy egipskiej, będzie siedzibą mieszanej komisji pokojowej i uznana za terytorium neutralne;** 2) wąski pas „ziemi niczyjej" dzieli będzie linie frontu; 3) prawie całe wybrzeże Gazy pozostanie w ręku Egipcjan; 4) Żydzi utrzymają swe siły zbrojne we wschodnim Negevie, w pobliżu granicy Transjordanii do chwili osiągnięcia porozumienia z królem Abdullahem; 5) garnizon otoczonej Fallui zostanie ewakuowany, a miasto przekazane w ręce żydowskie.

Szef wydziału arabskiego, żydowskiego ministerstwa spraw zagranicznych Sasson udaje się w bieżącym tygodniu do Paryża, celem nawiązania rozmów z przedstawicielami arabskimi, które umożliwiłyby osiągnięcie ostatecznego porozumienia z członkami ligi arabskiej.

Zaprzestania wojny w Indonezji żądają posłowie komunistyczni w Holandii

HAGA (P). W OSTATNICH DNIACH W PARLAMENCIE HOLENDERSKIM TOCZYŁY SIĘ BURZLIWE DEBATY W SPRAWIE ZAGADNIENIA INDONEZJI.

DEPUTOWANI Z RAMIENIA PARTII KOMUNISTYCZNEJ PAUL DE GROOT, NOERDSACK DOMAGALI SIĘ OD RZĄDU POŁOŻENIA KRESU WOJNIE W INDONEZJI.

„Rząd winien jak najszybciej rozpocząć rokowania z Indonezyjczykami, lecz nie z grupą Hatty a z frontem ludowym, który kieruje obecnie wojną partyzancką i cieszy się uznaniem całego narodu indonezyjskiego. Rozmowy z frontem narodowym winny być prowadzone na podstawie uznania niepodległości Indonezji, wycofania wojsk holenderskich i ustanowienia współpracy gospodarczej.

Paul De Groot podkreślił, że Amerykanie przy pomocy tzw. komisji ONZ pragną ustanowić swe panowanie w Indonezji. De Groot oskarżył rząd Dreesa o pozbawienie wolności dziesiątków tysięcy Indonezyjczyków, o masowe ich aresztowania tylko dlatego, iż okazują sympatię republice.

Obecny rząd winien ustąpić miejsca takiemu rządowi, który położyłby kres wojennej awanturze i zawarł pokój z Republiką Indonezyjską.

„Przemówienia deputowanych komunistycznych wywołały sprzeciwy skrajnej prawicy. Jednakże nawet niektórzy posłowie ugrupowań prawicowych wypowiedzieli się ostro przeciwko rządowi Dreesa. „Żołnierze holenderscy walczą o sprawę, która przestała być naszą sprawą" — oświadczył katolik Vaelter.

Prasa radziecka o Polsce

MOSKWA (P). Prasa radziecka donosi w depeszy z Warszawy o przygotowaniach w Polsce do obchodu 31 rocznicy powstania armii radzieckiej. Dzienniki podkreślają szeroki zasięg przygotowań do rocznicy.

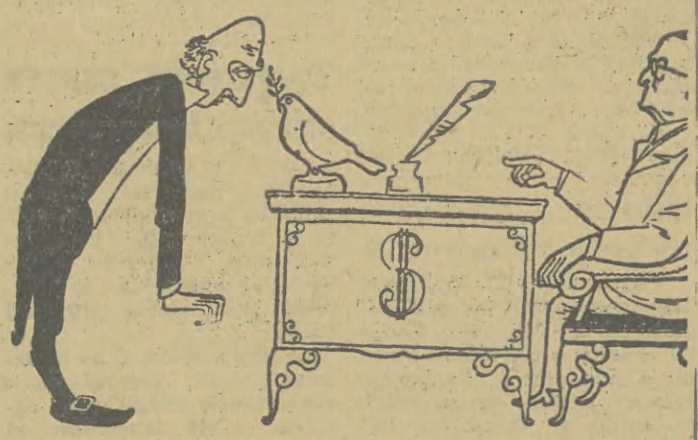

Truman: Proszę zabrać tego wypchanego gołąbka — jest już przecież po wyborach (z prasy niemieckiej)

Zeznania świadków w procesie bandy NSZ

WARSZAWA (P). Dwudziestu pięciu świadków, którzy zostali przesłuchani w czwartym dniu procesu ks. Ferlaka i współoskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, opowiedziało wyczerpująco o krwawej działalności sądzonych bandytów. Ubodzy chłopi, robotnicy, pracownicy spółdzielczy i funkcjonariusze różnych służb bezpieczeństwa odtworzyli przed sądem dokładny obraz bandyckich wyczynów, których ofiarą padli ich najbliżsi oraz dobro prywatne i spółdzielcze.

Stanisław Kotuniak biedny chłop ze wsi Groszki Nowe we wstrząsających słowach opowiedział sądowi o zastrzeleniu przez NSZ-owców jego syna inwalidy bez ręki, uczestnika walk z Niemcami; NSZ-owcy mieli mu za złe, że należał do Związku Inwalidów i nosił medale zdobyte na froncie. Zeznanie Kotuniaka wywołało wielkie oburzenie publiczności obecnej na sali. Następni świadkowie zeznawali o szeregu morderstw i napadów rabunkowych bandy. Zeznania świadków będą kontynuowane w dniu następnym.

„BIAŁA KSIĘGA" demaskuje Bevina

Dnia 15 lutego rząd Wielkiej Brytanii ogłosił „Białą Księgę" o projektowanych posunięciach w dziedzinie „obrony" na rok 1949—1950.

Nawet te organy prasowe, które zazwyczaj popierają reakcyjną i agresywną politykę kół rządzących Wielkiej Brytanii i na ich zamówienie rozdmuchują psychozę wojenną, zmuszone były przyznać, że kurs Attlee—Bevina na militaryzację kraju i montowanie bloków wojennych pod kierownictwem USA prowadzi Anglię do katastrofy gospodarczej i gwałtownego osłabienia jej pozycji światowej.

Wydatki na cele wojskowe, zaprojektowane na przyszły rok budżetowy i przeznaczone na zwiększenie wyścigu zbrojeń, świadczą wymownie, że przywódcy Partii Pracy w najmniejszym nawet stopniu nie uwzględniają interesów ludności ani interesów narodowych i gotowi są nadal kroczyć drogą, wiodącą do przekształcenia Anglii w amerykańską bazę wojenną.

Nawet przy uwzględnieniu zmiany cen okazuje się, że rząd angielski zamierza przeznaczyć na zbrojenie w roku bieżącym sumy trzykrotnie wyższe, niż przed wojną.

Rząd Wielkiej Brytanii oprócz olbrzymich funduszów, jakie asygnuje na bezpośrednie potrzeby wojskowe, wyasygnował ponadto nader pokaźną sumę 52 milionów szterlingów na wydatki związane z Unią Zachodnią.

Rząd brytyjski wierny swej polityce kolonizacyjnej oświadcza w Białej Księdze, że nie tylko nie zamierza zredukować sum na utrzymanie sił zbrojnych za granicą, lecz przeciwnie dąży do zwiększenia tych funduszy, chociaż wiadomo, że zamorskie wydatki wojenne Anglii stanowią prawie 40 proc. ogólnego deficytu jej bilansu płatniczego i osiągnęły w 1948 r. 152 miliony funtów.

Do terytoriów zamorskich na których rząd angielski zamierza siłą umocnić swe panowanie, należą — oprócz Niemiec, Austrii i Triestu, — również Malaje, Hong-Kong, Zachodnia Afryka i niektóre byłe kolonie włoskie. Nie poprzestając na własnych olbrzymich wydatkach na cele wojskowe, rząd Wielkiej Brytanii usiłuje wciągnąć również zależne od siebie kraje w orbitę agresywnych planów bloku anglo-amerykańskiego i zmusić je do łożenia coraz to większych sum na utrzymanie lokalnych sił zbrojnych.

Rzecz oczywista, że przekształcenie kolonii w bazę wojskowo-strategiczną bloku anglo-amerykańskiego pociągnie za sobą spotęgowanie wyzysku ludności tubylczej, i likwidację resztek jej ludzkich praw.

Tak więc zamiast dążyć do rozwoju przemysłu narodowego, do skutecznej redukcji deficytu handlu zagranicznego i do podniesienia stopy życiowej ludności, angielskie koła rządzące grzęzną coraz bardziej w bagnie antynarodowej polityki wyścigu zbrojeń, montowania bloków agresywnych i zdrady najżywotniejszych interesów narodu.

Przez swe nowe zarządzenia w dziedzinie przygotowań wojennych rząd angielski dowiódł raz jeszcze własnemu narodowi i innym narodom, że jest wrogiem pokoju i rzetelnej współpracy międzynarodowej, — realizatorem polityki agresji i rozpętywania nowej wojny.

J. Gerasimow.

Rocznica wydarzeń lutowych w Czechosłowacji

PRAGA (P). Prasa czeska poświęca wiele miejsca pierwszej rocznicy wydarzeń lutowych 1948 r. Prasa zamieszcza list prezydium centralnego komitetu akcji frontu narodowego do prezydenta republiki Klementa Gottwalda. **Pierwsza rocznica wydarzeń lutowych zbiega się z 20-leciem zajmowania przez Gottwalda czołowego stanowiska w Komunistycznej Partii Czechosłowacji.**

W Pradze zorganizowano wystawę poświęconą lutowemu zwycięstwu nad reakcją oraz działalności Gottwalda. Dziennik „Obrana Lidu" zamieszcza artykuł ministra obrony narodowej gen. Svobody pod nagłówkiem „Naczelny dowódca sił zbrojnych Klement Gottwald".

76 milionów członków Światowej Federacji Związków Zawodowych

PRAGA (P). Na konferencji prasowej, odbytej w przeddzień wyjazdu do Paryżu, sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant oświadczył, **że ŚFZZ zamierza powołać do życia 16 międzynarodowych departamentów zawodowych.**

Takie departamenty — skórzany, metalowy, górniczy, włókienniczy i oświatowy — zostaną utworzone jeszcze przed kongresem ŚFZZ, który odbyć się ma w czerwcu br. w Mediolanie. Departament oświatowy rozpoczął właściwie już swą działalność.

Louis Saillant zakomunikował, że w ciągu trzech lat istnienia ŚFZZ liczba jej członków wzrosła o 11 milionów (nie licząc związkowców niemieckich i japońskich) i wynosi obecnie 76 milionów.

Wieści z Z.S.R.R.

SERGIUSZ OBRAZCOW O POBYCIE W POLSCE

W Komitecie Słowiańskim ZSRR odbyło się posiedzenie sekcji sztuki. Na posiedzeniu tym złożył sprawozdanie z wyjazdu do Polski i Czechosłowacji dyrektor Centralnego Teatru Lalek Sergiusz Obrazcow. Centralny Teatr Lalek przebywał w Polsce i Czechosłowacji w ciągu dwóch miesięcy i przez ten czas dał szereg przedstawień. Przedstawienia organizowane były nie tylko w teatrach i salach koncertowych, ale również w fabrykach i kopalniach. Ogółem w Polsce i Czechosłowacji dano ponad 150 przedstawień. Artyści radzieccy spotykali się wszędzie z serdecznym przyjęciem.

Produkcja samochodów marki „Moskwicz"

Moskiewskie zakłady małotrażowych aut osobowych wyprodukowały dziesięciotysięczny samochód marki „Moskwicz". Są to niewielkie i tanie auta przystosowane do potrzeb i możliwości finansowych szerokich rzesz ludności radzieckiej które zakupywane są masowo przez robotników stachanowców, kołchoźników i inżynierów dla użytku prywatnego.

PAŃSTWOWA BIBLIOTEKA UKRAINY

W stolicy Ukrainy Kijowie powstała Państwowa Biblioteka Publiczna Ukrainy. Przejęła ona bogate zbiory biblioteki Akademii Nauk USRR. Nowa biblioteka liczy przeszło 4,5 miliona tomów.

Pułk. G. Pochomow

Armia kraju socjalizmu

Po raz pierwszy świat usłyszał o Armii Czerwonej w lutym 1918 roku, kiedy zadała ona pierwszy cios hordom imperializmu niemieckiego, ciągnącym z zachodu na Psków i Piotrograd, aby zdławić rewolucję socjalistyczną robotników i chłopów rosyjskich.

Lenin i Stalin stworzyli Czerwoną Armię do walki mas pracujących przeciwko obalonym w rewolucji klasom wyzyskiwaczy i przeciwko zaborcom imperialistycznym, którzy usiłowali zniszczyć wolność i niezawisłość Rosji radzieckiej. — Mówiąc o cechach szczególnych Armii Czerwonej, Lenin i Stalin podkreślali zawsze, że jest ona **nową, niespotykaną dotąd na świecie armią. Lenin stwierdzał, że Armia Czerwona jest armią wyzwolonych robotników i chłopów, armią Rewolucji Listopadowej, armią braterstwa między narodami, armią obrony wolności i niezawisłości narodu.** Armia Czerwona — stwierdza towarzysz Stalin — jest **armią obrony pokoju i przyjaźni między narodami wszystkich krajów.**

W tych właśnie cechach szczególnych Armii Czerwonej tkwi jej niepokonana siła i potęga.

Wierna swym szlachetnym zasadom, Armia Radziecka w ciągu 31 lat swego istnienia przeszła wspaniałą drogę bojową. W długotrwałej i zaciętej walce przeciwko siłom kontrrewolucji wewnętrznej i zjednoczonym siłom interwencyjnym 14 państw kapitalistycznych, Armia Czerwona obroniła honor, wolność i niezawisłość swej ojczyzny socjalistycznej.

W latach budownictwa pokojowego imperialiści usiłowali niejednokrotnie wypróbować przy pomocy oręża, siłę i trwałość Armii Radzieckiej. Pierwszą próbę tego rodzaju podjął imperializm japoński na wschodnich granicach Związku Radzieckiego (w rejonie jeziora Chasan) latem 1938 r. Próba ta zakończyła się całkowitym fiaskiem i wygnaniem nieprzyjaciela, który wtargnął na terytorium radzieckie. Nie mniej opłakanym wynikiem zakończyła się dla militarystów japońskich również druga prowokacja w rejonie rzeki Hakin—Gol na terytorium zaprzyjaźnionej z ZSRR Mongolskiej Republiki Ludowej. W tym zbrojnym starciu Armia Radziecka dzięki stanowczym i umiejętnym operacjom, zadała wojskom zaborców druzgocący cios.

W latach 1939—1940 Armia Radziecka w wojnie przeciwko reakcji fińskiej z honorem wykonała zadanie, polegające na zapewnieniu bezpieczeństwa radzieckich granic północno-zachodnich. W warunkach surowej, północnej zimy zdruzgotała ona t. zw. „Linię Mannerheima" na przesmyku Karelskim. Burżuazyjni specjaliści wojskowi uważali wówczas, że tej linii fortyfikacyjnej nie uda się złamać.

Jednakże najpoważniejszą, najbardziej surową próbą była dla sił zbrojnych Związku Radzieckiego druga wojna światowa.

Dla narodu radzieckiego, dla jego sił zbrojnych, wojna z Niemcami faszystowskimi nie była wojną zwykłą. Naród radziecki zrozumiał doskonale, że w wojnie tej, decydują się losy nie tylko państwa radzieckiego, lecz również losy innych narodów świata, a wśród nich losy krajów słowiańskich, przeciwko którym Niemcy faszystowskie skierowały ze szczególną wściekłością atak swej machiny wojennej.

Siły reakcyjne Anglii i USA z Churchillem na czele usiłowały wszelkimi sposobami przewlec drugą wojnę światową, wykrwawić ZSRR i ocalić napastników faszystowskich przed całkowitym rozgromieniem. **W ciągu trzech lat Armia Radziecka w zmaganiach jeden przeciwko jednemu, toczyła walkę przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich satelitom.** Anglosasi utworzyli drugi front w Europie przeciwko Niemcom faszystowskim dopiero wtedy, gdy los ich był już przesądzony na froncie radziecko-niemieckim i kiedy cały świat zrozumiał, że **Armia Radziecka może bez pomocy sojuszników okupować całe Niemcy i wyzwolić Francję.**

W tytanicznej walce z faszyzmem **zwyciężył radziecki ustrój społeczny i państwowy, niezłomna jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, przyjaźń narodów, zwyciężyła radziecka nauka wojenna, ekonomika radziecka, na której potędze opierała się bohaterska Armia Radziecka.**

Cały świat przekonał się o wysokich walorach bojowych Armii Radzieckiej, **o bohaterstwie jej żołnierzy i oficerów, o sztuce wojennej jej generałów i admirałów, o jej wspaniałej strategii i taktyce.**

Decydującym warunkiem zwycięstwa narodu radzieckiego podczas drugiej wojny światowej była **mądra polityka partii bolszewickiej i genialne kierownictwo wodza narodu radzieckiego, Józefa Stalina.** Stalin, który bezpośrednio kierował w latach wojen działaniami wojennymi Armii Radzieckiej, podniósł na niesłychane wyżyny i wzbogacił naukę wojenną.

Najcenniejszym wkładem w naukę wojenną była opracowana przez generalissimusa Stalina teoria o stale działających czynnikach, które decydują o losach wojny, o aktywnej obronie, o prawach kontrofensywy i ofensywy, o współdziałaniu rozmaitych rodzajów broni i techniki bojowej, o roli wielkich mas czołgów i lotnictwa w wojnie współczesnej, o artylerii jako najpotężniejszym rodzaju broni i o szerokim stosowaniu działań manewrowych, mających na celu zniszczenie głównych sił nieprzyjaciela.

Uzbrojone w strategię stalinowską, radzieckie siły zbrojne rozgromiły Niemcy i Japonię. Armia Radziecka odegrała decydującą rolę w zwycięstwie miłujących wolność narodów nad siłami agresji.

Wielkie są zasługi Armii Radzieckiej w dziele **wyzwolenia** ujarzmionych przez faszyzm narodów Europy, w dziele **ocalenia cywilizacji europejskiej przed zagładą.** Miłujące wolność narody Europy z całego serca głoszą chwałę Armii Radzieckiej, której bohaterska walka otworzyła przed nimi drogę do **nowego życia pod sztandarem wolności i demokracji.**

Narody świata przekonały się, że armia państwa socjalistycznego jest armią obrony niezawisłości narodowej, wolności i przyjaźni między narodami. Historia nie zna podobnego faktu, aby niezwyciężona armia przeszła dziesiątki krajów, nie w celu ujarzmienia narodów, lecz w celu wyzwolenia ich od okupantów. Tego szlachetnego czynu dokonała Armia Radziecka.

Ludzkość widzi coraz wyraźniej charakter armii kapitalistycznych — posłusznego narzędzia w rękach imperialistów, stanowiącego groźbę dla niepodległości państwowej innych narodów. Działania wojsk anglo-amerykańskich w Grecji, wojsk holenderskich w Indonezji, ingerencja wojsk amerykańskich w wojnie narodowo-wyzwoleńczej w Chinach — wszystko to świadczy, że militaryści całego świata coraz szerzej wykorzystują siły zbrojne, by zdławić ruch narodowo-wyzwoleńczy i walczyć z narodami, występującymi przeciwko swym antynarodowym rządom.

Armia Radziecka żyje i żyć będzie w pamięci całej postępowej ludzkości, jako armia — wyzwolicielka, jako armia przyjaźni i pokoju między narodami.

Coraz więcej kobiet
w życiu polityczno-społecznym województwa

Kongres ożywił każdy odcinek życia partyjnego. Szczególniej jasno zarysowuje się nowy etap pracy na odcinku kobiecym. Na Kongresie został po raz pierwszy z najwyższej trybuny, poprzez usta członków Biura Politycznego położony nacisk na całą organizację partyjną w sprawie znaczenia kobiet dla zwycięstwa socjalizmu w Polsce. Umocniło się przez to samopoczucie i wiara w ważność własnej pracy u naszych towarzyszek. Do niedawna bardzo często prowadzić musiały walkę o to, aby zagadnienie kobiet w Partii nie było wciąż traktowane jak gdyby na marginesie innych „ważniejszych" spraw.

Autorytet Kongresu poparł nasze towarzyszki, stwierdzając, że „PRACA NA ODCINKU KOBIECYM NIE JEST JESZCZE ZADAWALAJĄCA. PRACA TA POWINNA BYĆ DZIEŁEM CAŁEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ". Kongres oparł się w tej sprawie na stanowisku największych teoretyków socjalizmu: Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Akcentując ważność pracy wśród kobiet jako niezbędny warunek ostatecznego zwycięstwa, Kongres uchwalił również jasne, konkretne wytyczne tej pracy:

Kobiece organizacje partyjne muszą wespół z całą organizacją kłaść fundamenty socjalizmu na każdym odcinku życia, ostrząc wciąż niezawodny oręż walki klasowej przez pogłębienie wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Kobiety partyjne muszą swój twórczy entuzjazm, swoje ukochanie postępu i pokoju przeszczepić na masy kobiet bezpartyjnych, oddziałując poprzez masowe organizacje kobiece: Ligę Kobiet, Koła Gospodyń Wiejskich Samopomocy Chłopskiej i Rady Kobiece przy Związkach Zawodowych.

Wydział Kobiecy KW PZPR w Krakowie pracuje pełną parą. Po zjednoczeniu wychodząc na nowy, dalszy etap walki i pracy **zaczął od przeliczenia swoich szeregów.** Oto one:

Ogólna ilość kobiet w Partii w woj. krak.	*15.550*
z tego: robotnic	*7.020*
chłopek	*2.115*
gospodyń dom.	*4.560*
inteligentek	*1.855*

Na tle tych cyfr zbyt małą jest ilość członkiń masowej organizacji kobiecej „Ligi Kobiet". Wynosi ona w województwie krakowskim 35.000 w tym:

robotnic	16.000
chłopek	9.000
inteligentek	4.000
gospodyń domowych	6.000

Wydział Kobiecy docenia te niedociągnięcia i walczy z nimi w ramach ściśle zakreślonego cyfrowego planu. Na dzień 8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet — Liga Kobiet liczyć będzie 60.000 członkiń. Wydział Kobiecy traktuje aktywizację kobiet wiejskich jako najbardziej istotną. — Wyrwać z zacofania, zaktywizować, wciągnąć do bujnego życia politycznego i społecznego, którym zakwitnąć musi wkrótce każda gromada naszego województwa to jest zadanie wymagające pełnego natężenia sił wszystkich aktywistek. I tutaj notujemy już wyraźnie rezultaty. Przy ostatnich wyborach do Zarządów ZSCh weszło kobiet:

Do Zarządów gromadzkich — 974; gminnych ZSCh — 345, powiatowych ZSCh — 29.

Na zjazd krajowy ZSCh wyjechało z województwa krakowskiego jako delegatki z gminy i powiatów 22 kobiety.

Są i kobiety na czołowych stanowiskach w Zarządach Samopomocy Chłopskiej. Notujemy:

w zarządach gromadzkich ZSCh jako prezesów — 46 kobiet,

w zarządach gminnych ZSCh jako prezesów — 28 kobiet,

w zarządach powiatowych (z Limanowej z SL) — 1 kobieta.

Te suche cyfry mają swoją wymowę. Oznaczają one potężny wyłom w dotychczasowym murze ciemnoty i zacofania, który dzielił kobietę wiejską od życia politycznego naszego kraju. Poprzez ten wyłom, który z dnia na dzień praca naszych organizacji partyjnych będzie rozszerzała — **wtargną masy uświadomionych politycznie i społecznie kobiet.**

WYDZIAŁ KOBIECY pracuje planowo. Praca została podzielona tak, że każda z aktywistek kobiecych dostała konkretny przydział do jednej z następujących sekcji.

Sekcje Ligi Kobiet
Związków Zawodowych
Propagandy i prasy
Samopomocy Chłopsk.
Szkoleniowej
Spółdzielczej

Zależnie od swoich uzdolnień i kierunku swoich zainteresowań każda kobieta partyjna zostaje wcielona do jednej z sekcji, które pracować będą na wszystkich szczeblach wojewódzkich według ściśle określonego planu.

Wypełnienie tych planów to pokaźna część składowa całokształtu pracy organizacji partyjnej województwa krakowskiego.

Część, która w myśl zasad Kongresu musi być troską nie tylko Wydziału Kobiecego ale troską całej organizacji partyjnej.

Dr A. Świerszczewska

JAK PRACUJE
organizacja partyjna
w Prądniku Czerwonym

Obu sekretarzy Komitetu Dzielnicowego PZPR na Czerwonym Prądniku zastałem przy biurkach zajętych codzienną pracą. **TOW. WCISŁO,** drugi sekretarz Komitetu, wyraża miłe zdziwienie, widząc wysłannika tak niedawno powstałego w Krakowie organu partyjnego.

— JAKIE JEST WASZE ZDANIE, O WYBORACH DELEGATÓW NA KONFERENCJĘ DZIELNICOWĄ I MIEJSKĄ P. Z. P. R. — zapytuję pierwszego sekretarza KD PZPR tow. **WASZKIEWICZA.**

— W dzielnicy zostało wybranych 80 delegatów na konferencję dzielnicową i 9 na konferencję miejską. Przebieg konferencji udowodnił, że połączenie organizacji partyjnych dojrzało na fundamentach ideologicznych marksizmu-leninizmu.

REALIZACJA WYTYCZNYCH KONFERENCJI DZIELNICOWEJ

— Jak są realizowane postulaty i plan pracy nakreślony na konferencji dzielnicowej?

— Realizację zapoczątkowaliśmy od Komitetu. Zostały zreorganizowane sekcje ekonomiczna i personalna, a przede wszystkim zawodowa, organizacyjna i kobieca. W trakcie organizacji znajduje się sekcja propagandowa, która na naszym terenie ma szczególną wagę. Aby wypełnić zadania postawione nam na konferencji dzielnicowej przez pierwszego sekretarza KM PZPR tow. **LEGOMSKIEGO „WCIĄGNĄĆ DO AKTYWNEJ PRACY OGÓŁ TOWARZYSZY I WZMÓC WALKĘ O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ DZIELNICY"** rozpoczynamy w bm. 4 kursy partyjne dla członków, oraz jeden kurs na wyższym poziomie dla aktywu.

— Na ostatniej konferencji mówiono o zaniedbaniu na odcinkach spraw kulturalnych, o braku świetlic i bibliotek co hamowało również pracę kół partyjnych i młodzieżowych. Jakie kroki czynicie, aby naprawić ten stan rzeczy?

— Najdalej do końca miesiąca lutego zostanie uruchomiona dla świata pracy pierwsza w dzielnicy biblioteka. Brak szerszego pomieszczenia powoduje, iż na razie nie można będzie uruchomić razem czytelni.

Dzięki inicjatywie organizacji partyjnych uruchomione zostały przy 5 zakładach kursy dla analfabetów, na których uczy się kilkudziesięciu robotników. Kursy uruchomiono przy: **SZPITALU UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ, HUCIE „SKOCZYLAS", HUCIE „PRĄDNICZANKA", „ARTIGRAPHIE", ORAZ W MAJĄTKU PAŃSTWOWYM GÓRKA NARODOWA.**

PRZODUJĄCE ORGANIZACJE DZIELNICY

W rozmowie z pierwszym sekretarzem KD tow. Waszkiewiczem i drugim sekretarzem tow. Wcisło dowiaduję się, iż na terenie KD w Czerwonym Prądniku **PRZODUJĄCYMI ORGANIZACJAMI SĄ:** organizacja partyjna przy **SZPITALU UB. SPOŁ.** na Prądniku, oraz w fabryce **BOHDANOWICZ.** Obie cechuje dobra praca organizacyjna, punktualność sprawozdawczości itd.

Sekretarzem organizacji partyjnej przy szpitalu Ub. Społ. jest **TOW GRUSZKA.**

Z INICJATYWY TAMTEJSZEJ PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ ROZPOCZĘTE W RAMACH CZYNU KONGRESOWEGO NIEDZIELNE WYJAZDY EKIPY LEKARSKIEJ W TEREN WIEJSKI — CELEM UDZIELENIA POMOCY LEKARSKIEJ LUDNOŚCI WSI — SĄ NIEUSTANNIE KONTYNUOWANE.

Sekretarzem organizacji partyjnej w fabryce Bohdanowicza, która wzorowo pracuje po linii organizacyjnej, jak i wybija się aktywnością polityczną, jest **TOW. GOLIK.**

TROSKI I RADOŚCI WITKOWIC

Do KD w Czerwonym Prądniku przyszedł na stanowisko sekretarza w **WITKOWICACH TOW. ROŻEK.** Organizacja partyjna w Witkowicach nie jest liczna, w przeciwieństwie do zawiązanego po konferencji dzielnicowej koła ZMP, które liczy 80 osób. Mimo, że organizacja partyjna nie jest liczna, wykazuje dużą aktywność. Dzięki niej powstała w Witkowicach spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, a obecnie kończy się elektryfikację Witkowic i Górki Narodowej.

Inspektorat szkolny — mówi tow. Rożek — winien w najszybszym czasie wyjaśnić sprawę pustego lokalu po szkole, który mógłby być wykorzystany na przedszkole dla dzieci (matki przyprowadzałyby dzieci na dzień i mogłyby iść w pole do pracy) a wieczorem na salę zebrań, na świetlicę, bibliotekę, czytelnię dla robotników i chłopów, oraz dla organizacji młodzieżowych.

WZROST ZMP

TOW. PŁONKA, kierownik organizacyjny zarządu dzielnicowego ZMP objaśnia, iż od stycznia do połowy lutego powstały 3 nowe koła ZMP w hucie **„PRĄDNICZANKA", W HUCIE „SKOCZYLAS", ORAZ W WITKOWICACH,** na skutek czego ilość członków ZMP wzrosła **ze 170 na 250.**

W dniu 9. II. br. wybrany został nowy zarząd dzielnicowy ZMP. Ostatnio przeprowadzono reorganizację kół terenowych i zakładowych fabrycznych. Obecnie przygotowujemy się do wyborów zarządów kół ZMP w dzielnicy.

Należy stwierdzić — mówi tow. Waszkiewicz — że do niedawna odcinek młodzieżowy był przez nas niedopilnowany i zaniedbany. Niedostateczną była opieka KD nad dzielnicową organizacją ZMP. Nie umieliśmy przyciągnąć do siebie młodzieży będącej pod wpływem tej części kleru, która nadużywa wiary dla celów politycznych. Obecnie KD systematycznie stawia na posiedzeniach sprawę wzmożenia opieki komitetu nad młodzieżą. Z ramienia KD za pracę organizacji młodzieżowych odpowiada u nas **TOW. KRUPA.**

*

Wyszedłem z Komitetu Dzielnicowego w Prądniku Czerwonym w pełnym przekonaniu, iż organizacja partyjna wypełni zadania, które przed nią postawiono. Każdy dzień jej pracy, to żmudne i ciężkie przedzieranie się przez tysięczne trudności, usuwanie ich, pokonywanie — to krok naprzód do zbudowania lepszej przyszłości dzielnicy.

R. W.

Ginie pamięć
o pieśni rewolucyjnej

Ginie pamięć o wiernej towarzyszce.

Przez wiele lat towarzyszyła rewolucjonistom w ich walce. Przez dwa dziesięciolecia podległej niepodległości, jak Polska długa i szeroka, szła po więzieniach, po halach okupowanych przez robotników fabryk, po czworakach dworskich. Szła pieśń rewolucyjna — pieśń buntu i wiary, gniewu i sarkazmu, dowcipu i pogardy, nadziei i hartu. Pieśń tworzona przez rewolucjonistów. Rozbrzmiewały te pieśni w dni 1 Maja, w rocznicę Komuny Paryskiej, 7 listopada, w rocznicę Lenina i R. Luksemburg. Szła pieśń rewolucyjna wraz ze swymi towarzyszami do karceró w Wronek i Berezy, do lochów św. Krzyża i Łucka.

Zginęli przy rozwaleniu murów starych więzień narodów i ludów, by nam oczyścić drogę do budowania innego pięknego świata. Zginął na polach Hiszpanii Jaszuński — wieszcz komuny więźniów politycznych w Krakowie. — Zginął Szenwald na polach bitwy z najeźdźcą hitlerowskim. Zginęło wielu innych, którzy pieśnią uzupełniali swe czyny bojowe.

Ginie powoli pamięć o ich niedrukowanych pieśniach, ongiś legalnych jedynie w więzieniach Polski. Tym wszystkim żyjącym, którzy długie dni karceru we Wronkach, na Serbii, w Koronowie, Rawiczu, Tarnowie, Pawiaku, na Łukiszkach i Brygidkach, na Mokotowie, Fordonie i w św. Michale — we wszystkich więzieniach faszystowskiej Polski, tym wszystkim, którym pieśń odmierzała czas ich młodości więziennej — winniśmy teraz przypomnieć: Towarzyszka nasza ginie zapomniana przez nas. W wirze wielkiej twórczej pracy nie wracamy myślą do niej lub wracamy tylko w chwilach szczególnych. Nie udostępniamy wielkiego skarbu wiary, zawartej w tych pieśniach młodemu dzisiejszemu pokoleniu rewolucyjnemu.

O zmartwychwstanie pieśni więziennej i rewolucyjnej wzywa wydział historyczny Komitetu Centralnego. Odezwijmy się wszyscy!

R. Juryś

LUTY

22

Wtorek

TEATRY

Teatr Miejski im. J. Słowackiego godzina 19: „Trzy siostry".

Stary Teatr (duża sala) godz. 19: „Romans z wodewilu" — (mała sala) godz. 19.15 „Lekkomyślna siostra".

Teatr Młodego Widza RTPD — godz. 17: „Pan Geldhab" (dla szkół).

Teatr „Groteska", godz. 17: „Gęgorek", bajka dla dzieci; godz. 19.30: „10 wieczorów artystycznych humoru — operetki — aktualności". Passe-partout nieważne.

KINA

Apollo: „Paganini" — godz. 15,30, 17,45, 20.

Gdańsk: „Młodość Tomasza Edisona" — godz. 15,30, 17,30, 19,30.

Sztuka: „Pieśń tajgi" — godz. 15,30, 17, 5, 20.

Świt: „Skarb" — godz. 15,15, 17,30, 19,45.

Uciecha: „Skarb" — godz. 15,45, 18, 20,15.

Wanda: „Aliezer Nawoi" — godz. 16, 18, 20.

Warszawa: „Gilda" — godz. 15,30, 17,45, 20.

Wolność: „Na morskim szlaku" — godz. 16, 18, 20.

Kino aktualności w sali kina „Sztuka": Najnowsza kronika filmowa. Trzęsienie ziemi. Zwierzęta leśne zimą. Mchy — godz. 12 13, 14.

Kino oświatowe, ul. Garncarska 1, wyświetla codziennie program aktualności jak wyżej — godz. 16.15, 17,45, 19.30. Poranki w niedziele godz. 11,30.

WYSTAWY

Wystawa prac Piotra Michałowskiego, Muzeum Narodowe, Sukiennice, codziennie w godz. 10—14.

Wystawa dziewięciu grafików w Pałacu Sztuki i wystawa grupy „Krąg".

Wystawa rzemiosła artystycznego narodów słowiańskich w Muzeum Przem. Artyst. Smoleńsk 9 w godz. 10—14.

Wystawa zbiorowa E. Krchy, Dom Plastyków codziennie godz. 10—14. Wstęp bezpłatny.

RADIO

Godz. 8.00: Poradnik domowy w opr. Ludwika Szczepańskiego. 12.45: Audycja dla wsi. 14.00: Koncert życzeń (Kr.). 14.25: Recital fortepianowy Olgi Axeuli. 14.45: „W rocznicę śmierci Karłowicza", felieton dr Włodzimierza Poźniaka (Kr.). 15.30: „Dzieci słuchają Chopina". Koncert utworów chopinowskich w wyk. Haliny Czerny-Stefańskiej (fortepian). Komentarz i słowo wiążące mgr. Wiktor Spodenkiewicz. 16.30: „Rozpoczynamy Rok Chopinowski", audycja słowno-muzyczna dla młodzieży. 17.00: Koncert popularny. Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. A. Rezlera. Zofia Manalska (sopran). 18.00: Wszechnica Radiowa 18.20: „Ze skarbca melodii ludowych" aud. muz. 19.00: Koncert Inauguracyjny Roku Chopinowskiego 21.20: Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru P. R. pod dyr. J. Gerta (Kr.). 22.45: „List z Krakowa".

KOMUNIKATY

W DNIU 5 MARCA BR. Teatr Domu Kultury „Studio" przy ul. Skarbowej 2 rozpoczyna sezon wystawieniem sztuki w 3 aktach autorów Jacques Companeez i Yvan Noë, w przekładzie Stanisława Ostoi pt. „Przyjaciel nadejdzie wieczorem.

Celem udostępnienia wszystkim związkowcom oraz ich rodzinom korzystania z przedstawień, Dyrekcja Domu Kultury udziela stałych 80% zniżek przy wykupnie miesięcznych kart abonamentowych w cenie 1.500 zł od osoby (30 przedstawień), względnie kwartalnych kart abonamentowych, w cenie 4.200 zł (90 przedstawień).

Zarządy Związków Zawodowych, Rady Zakładowe oraz dyrekcje zakładów pracy proszone są o wcześniejsze nabywanie kart abonamentowych w sekretariacie Domu Kultury Związków Zawodowych, Rynek Główny 27, II p., w godz. od 10—12 i od 16—18.

WIECZÓR AUTORSKI ADAMA BUNSCHA organizuje Klub Literacki ZLP, Krupnicza 22, w środę 23 bm., o godzinie 18.15. Wstęp wolny.

STUDIUM LITERACKIE (Klub Młodych) przy Zw. Liter. Pol., ul. Krupnicza 22 — zebranie w środę, 23 bm., godz. 18, z odczytem prof. W. Wackiego p. t.: „Marksizm i idealizm dzisiejszy w nauce i sztuce". Wstęp wolny.

Przed 3 rocznicą powstania ORMO

W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się **odprawa powiatowych komendantów ORMO**, powiatowych komendantów straży pożarnej, oraz przewodniczących powiatowych zarządów Tow. Przyj. ORMO. Zebranie zagaił dr Polanowski, w obecności zastępcy wojewódzkiego komendanta M. O. mjr Mazura, oraz zastępcy wojewódzkiego komendanta dla spraw ORMO mjr. Bieszczanina i dyr. Izby Skarbowej mgr Murdzyńskiego.

ORMO z pracy nad zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego przeszło obecnie, po wykonaniu tego zadania, do pracy pokojowej — będzie służyć pomocą i opieką robotnikowi i chłopu. W pracy tej u boku ormowców stanęli członkowie straży pożarnej.

Na odprawie omawiano również program uroczystości, które odbędą się w 3 rocznicę powstania ORMO. W odróżnieniu od lat poprzednich, uroczystości te odbędą się **nie tylko po miastach, ale w gminach województwa krakowskiego.** — Uroczystości **odsłonięcia sztandaru ORMO Ziemi Krakowskiej odbędą się pod protektoratem ministra Bezpieczeństwa Publicznego tow. St. Radkiewicza i komendanta głównego M. O. generała Witolda,** który osobiście weźmie w nich udział w Krakowie w dniu 26 i 27 bm.

W związku z tym ukazały się w całym województwie krakowskim odezwy, wydane przez Wojewódzki Komitet Odsłonięcia Sztandaru ORMO.

STULECIE rewolucji węgierskiej

W Naukowym Instytucie Węgierskim odbyła się konferencja, poświęcona zorganizowaniu uroczystości, związanych z świętem narodowym Węgier.

Święto to przypada w dniu 15 marca. W roku bieżącym będzie tym uroczyściej obchodzone, że mija właśnie 100 lat **od śmierci największego poety węgierskiego Petöfi'ego.**

Równocześnie w dniu 15 marca zakończone będą obchody związane z setną rocznicą Wiosny Ludów.

Program uroczystości przewiduje **akademię w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego i wieczór literacki w teatrze** „Groteska" poświęcony Petöfi'emu.

Uroczystości organizuje Naukowy Instytut Węgierski, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, oraz Akademickie Stowarzyszenie Przyjaciół Węgrów. **(B. M.)**

Wicepremier A. Korzycki i min. St. Dyboski w Krakowie

W Krakowie bawili **wicepremier Antoni Korzycki i minister Stefan Dyboski.** Wicepremier Korzycki w charakterze generalnego sekretarza Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego dokonał w towarzystwie ministra Dyboskiego wizytacji w biurach Zarządu Woj. SL w Krakowie, po czym przeprowadził rozmowy z urzędującymi członkami w prezydium, ob. prezesem Brzask-Makiełłą i ob. sekretarzem Nastyrskim, **interesując się przebiegiem akcji „H", stanem czytelnictwa prasy ludowej, przygotowaniami do zjednoczenia SL i PSL,** problemami młodzieży wiejskiej i ruchem kobiecym w woj. krakowskim.

Po szczegółowym zapoznaniu się z dotychczasowymi osiągnięciami oraz z planem prac na najbliższy okres wicepremier Korzycki wyraził uznanie prezydium Zarządu Woj. SL w Krakowie.

Nowe zadania nauczycielstwa

W dalszym ciągu obrad Związku Nauczycielstwa Polskiego omówiono plan pracy na najbliższy okres i przygotowano materiał do szkolenia ideologicznego w duchu marksistowsko-leninowskim.

W końcowej rezolucji Związek Nauczycielstwa Polskiego protestuje przeciwko próbom zakłócania pokoju przez międzynarodowe sfery kapitału, które wyjście z kryzysu widzą w nowej wojnie imperialistycznej.

Nauczycielstwo pragnie szczerej pokojowej pracy nad utrwaleniem niepodległości i podniesieniem dobrobytu i kultury szerokich mas, **stoi na stanowisku całkowitej tolerancji dla wierzeń religijnych,** ale także dla uczniów nie życzących sobie brać udziału w lekcjach religii.

Hasło świeckiej szkoły musi iść w parze ze świeckim kierownictwem. **Szkoła winna być odbiciem przemian społecznych, zarówno w kierunku wychowawczym jak i metodach pedagogicznych.** Nauczycielstwo wiejskie współpracujące ze Związkiem Sam. Chłop. w dziedzinie gospodarczej, kulturalno-oświatowej weźmie czynny udział **w pracach związanych z przebudową społeczną.**

Koncert orkiestry praskiego radia

W środę dnia 28 lutego o godz. 18 w sali Filharmonii, ul. Straszewskiego 18, wystąpi gościnnie orkiestra symfoniczna radia praskiego pod dyrekcją znakomitego dyrygenta Karla Amcerla.

W programie kompozytorzy czescy: Smetana — Obóz Wallensteina, poemat symfoniczny, Verisek — Symfonia D-dur, Krejci — Dwadzieścia wariacji, Novak — W Tatrach, Dvorak — Karnawał — Uwertura.

Wczasy dla dzieci i młodzieży

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego przygotowuje już wczasy dla dzieci i młodzieży. Obejmą one w roku bieżącym **ponad 100 tys. dzieci i młodzieży.**

O znaczeniu jakie państwo przywiązuje do wczasów dla dzieci i młodzieży świadczy wysokość kredytów przyznanych dla woj. krakowskiego na **sumę 54 milionów zł.**

Z wczasów korzystały przede wszystkim **dzieci ze środowiska robotniczo-chłopskiego.** I tak w roku ub. ponad 28 tys. młodych wczasowiczów — to były dzieci robotników, ponad 27 tys. — dzieci drobnych rolników, 13.5 tys. — dzieci pracowników umysłowych, około 12 tys — dzieci inteligencji pracującej i in.

Tow.
Nakielny Tadeusz
członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Pracownik Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu
zmarł dnia 19 lutego 1949 w 27 roku życia
W Zmarłym tracimy dobrego Towarzysza i Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
PRACOWNICY
Wydziału Przemysłu i Handlu

O twórczości malarskiej Wyspiańskiego i Mehoffera

Na 7 zebraniu nauk. Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa, przedstawi ks. prof. T. Kruszyński swe ostatnie badania nad dziejami polichromii Wyspiańskiego oraz omówi nieznane dotąd projekty na tę polichromię pędzla Józefa Mehoffera. Odczyt ilustrowany będzie obrazami świetlnymi. Zebranie odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 18.30 w sali Muzeum Przemysłu Art. (ul. Smoleńsk 9) i jest dostępne dla wszystkich.

Śmiech na pustkowiu

W Teatrze „Groteska" przy ul. św. Jana występuje od soboty zespół artystów warszawskich z Tolą Mankiewiczówną i Romualdem Gierasińskim na czele. Daje rewię humoru i piosenki — na zupełnie niezłym poziomie. Tola Mankiewiczówna śpiewa ładnie i z dużym wdziękiem kilka piosenek, a Gierasiński mówi dobry monolog i występuje w skeczach z Łuczakiem. Gierasiński jest komikiem wysokiej klasy. Nie zawodzi u niego i vis comica i wic komika... Antoni Jakszlas zapowiada poszczególne numery i sam się zapowiada na dobrego konferansiera. Para śpiewaków operetkowych F. Daniszewska i J. Gollert, odśpiewała kilka duetów z popularnych operetek. Zygmunt Łuczak, obdarzony przyjemnym głosem, śpiewa sentymentalne piosenki. Dobrze by uczynił ten sympatyczny śpiewak, gdyby odświeżył i unowocześnił swój repertuar. Nie można ciągle raczyć publiczności tekstami, pisanymi według recepty na przeboje sprzed lat dwudziestu. W piosence o miłości nie koniecznie musi być „pocałunków żar" i grożenie odejściem „w siną dal"... A niestety repertuar naszych artystów spod znaku lekkiej muzy albo jest przestarzały i trąci myszką, albo przesiąknięty alkoholem i trąci białymi myszkami...

Wracając do naszej recenzji — dodamy jeszcze, że warto pójść na tę dość starannie przygotowaną rewię i że zapewne będzie się ona cieszyła o wiele większym powodzeniem, niż na premierze, kiedy to z powodu licznych balów sala świeciła pustkami i śmiech rozlegał się — jak powiedziano w tytule tej recenzji — na pustkowiu.

B. B.

W świetlicach wre praca

Jesteśmy w wydziale kulturalno-oświatowym OKZZ. Tow. Radłowskiego, ref. świetlicowego zastajemy przy pracy nad sprawozdaniem. Czytamy w nim: w województwie krakowskim istnieje 79 **dramatycznych zespołów świetlicowych, 36 chórów, 126 bibliotek, 25 kół samokształceniowych, 51 zespołów muzycznych, 5 kursów języka rosyjskiego...**

Przerywa nam interesantka. Jest nią referentka wydziału kulturalno-oświatowego Związku Chemików, która przyszła po instrukcje na odprawę kierowników świetlic. I oto z rozmowy dowiadujemy się, że **wydział kulturalno-oświatowy OKZZ największą uwagę poświęca w tej chwili walce z analfabetyzmem oraz dokształcaniu zawodowemu.** W pracy tej **świetlice zawiązały współzawodnictwo.** A mianowicie: świetlica fabryki „Semperit", Garbarni nr. 1, Rzeźni Miejskiej, świetlice górnicze w Sierszy, Brzeszczach, w Jeleniu i in.

Inną troskę ma kierownictwo świetlicy w PMS. Pragnie bowiem urządzić uroczystą akademię z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, a uzupełnić jej program występami tanecznymi. Ale cóż zrobić, skoro PMS nie ma jeszcze własnego zespołu baletowego? **I oto znów z pomocą przychodzi referat świetlicowy,** dając skierowanie do Wytwórni Sygnałów, której świetlica rozporządza doskonałym zespołem tanecznym. Tak więc, **dzięki koordynacji pracy możliwe jest uzupełnianie i wymiana zespołów świetlicowych pomiędzy poszczególnymi zakładami pracy.**

Co więcej? **Wieś podkrakowska zaprasza niejednokrotnie do siebie zespoły fabryczne.** Na otwarciu biblioteki gminnej w Racławicach występował w części artystycznej zespół dramatyczny Wytwórni Sygnałów. W Gręboszowie zespół „Sucharda", zespół świetlicowy PMS w Sułkowicach i Dobczycach.

Prace świetlicowe nabierają coraz większego rozmachu. — Polepsza się ich poziom, wzbogaca repertuar. W trosce o upowszechnienie teatru, muzyki i śpiewu Wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ **planuje założenie 10 nowych świetlic międzyzwiązkowych przede wszystkim w osiedlach robotniczych oddalonych od dużych centrów kulturalnych.**

Bieżącą pilną pracą są przygotowania **do akademii przewidzianych w świetlicach z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.** Nadto mieszkańcy Krakowa będą mieli sposobność oglądania w tym czasie najnowszego filmu radzieckiego **p. t. „Trzecie Uderzenie".**

(BM)

Poczty sztandarowe na scenie i widok sali podczas manifestacyjnego wiecu w kinie „Świt" pod hasłem „Walka o trwały pokój"

Prace konserwatorskie w Krakowie

Z inicjatywy czynników konserwatorskich rozpoczęto prace przy budynku **Collegium Iuridicum,** od strony placu św. Magdaleny. Niektóre partie tego budynku pochodzą z **14 wieku,** skrzydło zachodnie z w. 15 lub początków 16, całość zaś została w 16 w. połączona i ozdobiona pięknym dziedzińcem arkadowym. Obecnie po usunięciu bezstylowego, spalonego w czasie wojny domu nastręczyła się sposobność **do pokazania w całości fasady skrzydła od ulicy Kanoniczej** z pięknym, gotyckim szczytem ceglanym i kamiennymi oknami. W fasadzie umieszczone będą piękne obramienia kamienne okien z 16 i początku 17 wieku, odkryte przy pracach rozbiórkowych.

Równocześnie Zarząd Miejski, pomimo pory zimowej, nie przerywa prac remontowych przy zabytkowych domach przy ul. Szerokiej 2 (pierwsza połowa 16 wieku) i Szerokiej 35 (17 wiek).

Szczególnie **interesujące** są **prace w pierwszym z tych domów,** który w czasie okupacji został pozbawiony dachów i stropów. Po odgruzowaniu wykonano wiążące stropy żelbetowe i sklepienia nad 1 piętrem. Budynek ten posiada **wiele bardzo pięknych szczegółów kamiennych, portali, obramień i półkolumn ościeżowych.**

Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na U. J.

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyło się zebranie pracowników naukowych i administracyjnych U. J., na którym utworzone zostało Koło T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na zebraniu prof. dr Konstanty Grzybowski, dziekan wydziału prawnego U. J. wygłosił referat na temat „Zagadnienia demokracji socjalistycznej".

Powołano tymczasowy zarząd Koła w składzie: prof. K. Dobrowolski, doc. Bol. Kładkowski, dr Antoni Walas, ob. Franciszek Mikulski, ob. Jan Hardek.

Wojewódzki Zarząd T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej reprezentował prez. tow. Henryk Dobrowolski, który w przemówieniu swoim podkreślił znaczenie powstania Koła T-wa na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz naświetlił zadania nauki polskiej na polu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

W KLUBIE LUDOWYM, ul. Sławkowska 30, odbędzie się dziś, 22 bm. o godz. 19.30 akademia poświęcona 31 rocznicy powstania Armii Czerwonej.

O dalsze usprawnienie spółdzielczości

Przedstawiciele **spółdzielni pracy przemysłu mineralnego,** metalowego i chemicznego z woj. krakowskiego odbyli wspólnie okręgowe zgromadzenia branżowe, w których prócz przedstawicieli Centrali Spółdzielni Pracy wzięli udział delegaci OKZZ, CZS, Zw. Zaw. Metalowców i Prac. Spółdz. Po referatach tow. tow. Wójcickiego, Lewanowicza i in. rozwinęła się obszerna dyskusja dotycząca wykonania planu i współzawodnictwa, finansowania, rozdziału surowców itp. **Szczególną uwagę poświęcono w referatach i dyskusji zagadnieniom rozwoju tej** gałęzi spółdzielczości **po linii prawdziwego uspołecznienia, przez dalsze zwalczanie czynników i przejawów wstecznych.** W końcu dokonano wyboru czteroosobowych komisji branżowych.

Analogiczne zgromadzenie branżowe spółdzielni pracy odbyło się dla spółdzielni przemysłu drzewnego i budowlanego, zaś w dniach 23—25 bm. odbędą się zgromadzenia spółdzielni branży włókienniczej, odzieżowej, skórzanej, transportowej, spożywczej, gastronomicznej i zajęć pozaprzemysłowych (usługowych).

Sport

„GWARDIA" (BYDGOSZCZ) — „WISŁA" (ZAKOPANE) 1:1 (0:0, 1:0, 0:1)

ZAKOPANE. Na zakończenie międzynarodowych zawodów „Gwardii" rozegrano mecz hokejowy między zakopiańską „Wisłą" a bydgoską „Gwardią".

Mecz po wyrównanej i szybkiej grze zakończył się wynikiem remisowym. Bramkę dla „Gwardii" zdobył **Roztocki,** dla „Wisły" — **Kowalski.**

Sędziował mgr Zubek.

PAJOR (WĘGRY) MISTRZEM ŚWIATA W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE

OSLO. W Oslo zakończone zostały łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej w konkurencji męskiej.

Tytuł mistrza zdobył niespodziewanie Węgier **Pajor,** uzyskując ogółem 211.073 pkt., **przed Broekmannem (Holandia) 211.618 pkt. i Lundbergiem (Norwegia) 212.960 pkt.,** dalsze miejsca zajęli **Henry (USA), Warket (USA) i Andersen (Norwegia).**

W ramach uroczystości ku uczczeniu 31-szej rocznicy powstania braterskiej Armii Radzieckiej, ZKS Cracovia urządza w sobotę dnia 26. II. br. o godz. 21, w salach Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza 1, wieczór towarzyski z tańcami.

Wstęp 400 zł tylko za zaproszeniami. Stroje dowolne. Wydawanie zaproszeń i przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie w sekretariacie klubu przy ul. Smoleńsk 16 parter w godzinach od 18—20.

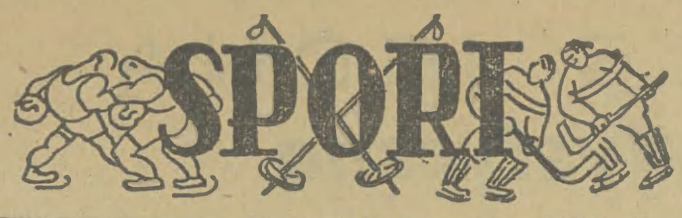

LZS-y KRZEWIĆ BĘDĄ KULTURĘ SPORTOWĄ WSI

W sporcie polskim dokonują się obecnie doniosłe zmiany. Przez oparcie sportu o tak poważne bazy społeczne jak Związki Zawodowe czy Samopomoc Chłopską udostępni się wstęp na hale i boiska szerokim rzeszom ludzi pracy.

Jeśli chodzi o sport wiejski, to sprawą tą do chwili obecnej mało się zajmowano, mimo, iż młodzież wiejska posiada wielki zapał i entuzjazm do uprawiania wielu gałęzi sportu. Świadczy o tym **tłumny udział młodzieży wiejskiej w masowych imprezach sportowych jak Biegi Narodowe czy Marsze Jesienne.** Czasem gdy na wieś „przywędrowała" piłka (najczęściej przyniósł ją chłopak, który terminował w mieście) to kopano ją całymi dniami, aż się „skończyła" i zastępowano ją zwykle „szmacianką", o którą było o wiele łatwiej...

Państwo zwróciło obecnie uwagę na konieczność usportowienia wsi. Zarz. Głów. Zw. Sam. Chł. starał się wprawdzie wpoić i wciągnąć do sportu młodzież wiejską przez wydziały W. F. przy Pow. i Woj. Zarządach, jednak działacze Sam. Chłop. prawie na wszystkich szczeblach odnosili się do tej akcji bez należytego zrozumienia. Tu i ówdzie zaczęto zakładać kółka sportowe przy PRW i szkołach rolniczych, ale brak instruktorów i sprzętu stawał w poprzek rozwojowi tego zamierzenia.

Dalszym krokiem naprzód w zaprowadzeniu sportu na wsi było

POWOŁANIE P. O. „SŁUŻBA POLSCE".

Młodzi junacy zaczęli budować własne boiska i zaopatrywać swoje hufce w potrzebny sprzęt. Ale i ta akcja była znowu skazana na niepowodzenie bowiem zaczęto ją bez uprzedniego przemyślanego planu i pomocy oraz opieki ze strony państwa.

W styczniu br. przystąpiono do szeroko zakrojonej i planowej akcji krzewienia kultury fizycznej i sportu na wsi. Zw. Sam. Chł. utworzył

GŁÓWNĄ RADĘ SPORTU WIEJSKIEGO,

której celem i zadaniem jest wprowadzić do sportu młodzież wiejską. GRSW powołała już do życia **Woj. Rady Sportu Wiejskiego,** które przystąpiły do tworzenia Powiatowych i Gminnych Rad Sportu Wiejskiego. Celem usprawnienia pracy Rad S. W. w skład ich na wszystkich szczeblach weszli przedstawiciele: **Zw. Sam. Chłop., ZMP, „Służba Polsce", Spółdzielczości, Oświaty Rolniczej, Szkolnictwa, Zw. Zaw. Robotników Rolnych oraz Wydz. Kobiecego Sam. Chł.,** a więc wszystkie czynniki państwowe i społeczne działające na terenie wsi. Państwo doceniając ważność tego zagadnienia **preliminowało na ten cel kwotę 720 mil. zł.**

Rada Główna Sportu Wiejskiego opracowała już dokładny plan pracy na rok bieżący, który został zatwierdzony przez GUKF i rozpoczęła już rejestrację dotychczasowych luźnych klubów wiejskich. W tej chwili **we wsiach jest 1569 klubów,** w których

ZRZESZONYCH JEST OK. 70 TYSIĘCY MŁODZIEŻY.

Odtąd wszystkie kluby wiejskie będą miały jednolitą nazwę — **Ludowe Zespoły Sportowe,** i obowiązywał je będzie z góru ustalony regulamin.

Zorganizowano również ośrodek szkolenia instruktorów sportu wiejskiego w Przemyślu, na którym szkoli się obecnie 700 kandydatów na przyszłych kierowników LZS.

Rada Sportu Wiejskiego przez LZS będzie propagować i wpajać zamiłowanie do sportu i uprawianie go przez młodzież wiejską. W grach sportowych, lekkiej atletyce czy w innych ćwiczeniach, młodzież wiejska znajdzie godziwą i pożyteczną rozrywkę po całodziennej ciężkiej pracy, a przez wyrobienie tężyzny fizycznej zmniejszy się stan chorób na wsi. **Sport stanie się na wsiach czynnikiem wychowawczym dla młodego pokolenia.**

Wierzymy, że praca umasowienia sportu na wsi wyda wkrótce pożądane owoce. Na pewno wielu z naszych przyszłych rekordzistów i reprezentantów będzie rekrutowało się z LZS-ów, a całe młode pokolenie wiejskie zrozumie należycie cel i korzyści uprawiania sportu.

J. Ciastoń.

Dobrzy i źli weterynarze

Akcja „Wet" zabezpiecza stan pogłowia trzody

W dniu wczorajszym zakończył w Krakowie obrady angażowanie rakarzy, strzelazjazd Państwowej Służby Weterynarii w związku z koniecznością usprawnienia działalności na terenie wojew. krakowskiego. Na odcinku pracy weterynaryjnej, wysunął się na czoło pow. miechowski. Posiada on doskonale prowadzoną lecznicę powiatową w Słomnikach pozostającą pod kier. tow. **dr Tadeusza Potyry,** poza tym czynne są przychodnie **w Miechowie, Książu Wielkim, Charsznicy, w stadium organizacji są przychodnie w Racławicach, Proszowicach, Brzesku Nowym i Michałowicach** (uruchomione zostaną w ciągu najbliższych dwóch miesięcy). Powiat wykazuje celowe rozmieszczenie lekarzy, gdyż na 9 weterynarzy 7 pracuje w terenie. Lekarz powiatowy **dr Julian Baczyński** rozwinął silną akcję propagandową i uświadamiającą odnośnie szczepienia trzody chlewnej w ramach akcji „H", wydając 30 tys. ulotek z objaśnieniami. Równocześnie lekarze weterynaryjni na rejonach wygłosili kilkadziesiąt pogadanek oraz spowodowali wygłoszenie podobnych prelekcji przez czynniki administracyjne, Zw. Samopomocy Chł. i komisję popularyzacji prawa. Odnośnie ubezpieczenia sztuk zakontraktowanych w ramach akcji „H" nawiązano rozmowy z PZUW i Centralą Mięsną. A więc zrobiono wszystko co należy, wkładając w pracę elementy ofiarności i wiedzy fachowej.

LENIE SPOŁECZNE

Nie wszędzie jednak lekarze weterynarii tak pojmują swe obowiązki. W pow. myślenickim lekarz powiatowy dr Chowaniec i kierownik lecznicy powiatowej dr Matejczyk doprowadzili do całkowitego zastoju w zakresie służby weterynaryjnej. Lecznica powiatowa w Myślenicach wykazuje za rok 1948 miesięczną frekwencję 2—3 porad (luty i marzec), ani jednego wyjazdu w teren oraz zaszczepienie tylko 42 sztuk świń, (w tym czasie przeciętna szczepień w każdym innym powiecie województwa wynosi 7 tys. sztuk). Poza tym gospodarka dr Matejczyka na 11 ha ziemi należących do lecznicy wykazuje stałe niedobory, co musi budzić zastrzeżenia. — Efektem takiego pojmowania pracy jest rekordowa ilość znachorów w powiecie, którzy — nie ścigani przez dr Chowańca (w r. 1948 ukarano zaledwie 2 znachorów!) — niszczą swymi praktykami dobytek chłopski. Wprawdzie należy przypuszczać, że dr Matejczyk zaszczepił więcej niż 42 świnie, ale uczynił to w ramach swej praktyki prywatnej. Mamy podstawy wątpić, czy skorzystali z tego małorolni i średniorolni chłopi. W czasie inspekcji naczelnika wydz. weterynarii Urzędu Wojewódzkiego tow. dr Korzeniowskiego w dniu 23 stycznia br., dr Chowaniec i dr Matejczyk usiłowali usprawiedliwić swe karygodne zaniedbania cynicznym oświadczeniem **„że w powiecie jest zdrowe powietrze, więc zwierzęta prawie nie chorują".** — Szkodliwe lenistwo nie da się zasłonić naiwnością.

Wreszcie w Zakopanem na skutek przynajmniej dziwnego stanowiska przedstawicieli Centrali Mięsnej i niedołęstwa miejscowego pełnomocnika ochrony rynku ubój odbywał się w nocy, co utrudniało kontrolę. Stan ten dopiero w ostatnich dniach na skutek energicznej interwencji PZPR został zmieniony.

W okresie sprawozdawczym nie stwierdzono na terenie województwa chorób zwierzęcych o nasileniu epidemicznym, notowano jedynie sporadyczne wypadki, wśród których najczęstszą była różyca świń i zaraza stadnicza klaczy.

Odmiennie przedstawia się sprawa z wścieklizną psów, która przybrała silne rozmiary i urosła do poziomu klęski społecznej. Pokąsanych zostało kilkadziesiąt osób, z czego 2 zmarły (pow. Wadowice). Podłożem łatwego szerzenia się wścieklizny jest mała energia władz administracyjnych, które spaźniają się z wydawaniem zarządzeń zapobiegawczych, (angażowanie rakarzy, strzelanie psów wałęsających się itp.)

EGZAMIN WIOSENNY

Wiosna roku bieżącego będzie okresem intensywnej akcji zapobiegawczej przeciw chorobom zwierzęcym. **W miesiącu marcu i kwietniu odbędzie się powszechne szczepienie świń w ilości przynajmniej 150 tysięcy sztuk, przy tym w pierwszym rzędzie zaszczepione będą sztuki zakontraktowane w ramach akcji „H", w miesiącu maju i czerwcu przeprowadzona będzie malenizacja koni, w sierpniu szczepienie przeciw wściekliźnie.** Pomoc weterynaryjna w ramach akcji „H" przygotowana jest w najdrobniejszych szczegółach łącznie z uprzednią kampanią propagandową szczepień oraz dostawą surowicy, kultury i igieł szczepiennych.

Największym osiągnięciem jest niewątpliwie dla akcji „Wet" (weter. wyszkolenie nowych rzesz służby pomocniczej z pośród mieszkańców wsi. Wprowadzenie gromadzkich przodowników weterynarii stworzy kontrolę czynnika społecznego w sprawach opieki weterynaryjnej. Kandydatów na przodowników winny wysunąć organizacje partyjne, Zw. Sam. Ch., lub ZMP. Zostaną oni skierowani na specjalne kursy powiatowe, po czym dopiero obejmą pracę w terenie. Do obowiązków ich należy zgłaszanie zauważonych ognisk zarazy zwierzęcej, nadzór nad higieną zwierząt domowych, zwalczanie chorób pasożytniczych oraz — w wypadkach wyjątkowych — udzielanie doraźnej pomocy lekarskiej. W zakresie pracy oświatowo-popularyzacyjnej przodownicy gromadzcy mają uświadamiać ludność o szkodliwości korzystania z porad znachorów, o postępowaniu jakie w razie choroby zwierzęcia należy stosować do czasu przybycia lekarza weterynarii.

MIEJSCE WETERYNARZA W TERENIE

Z postanowień zjazdu należy podnieść konieczność rozmieszczenia weterynarzy w terenie. I tak **na 100 czynnych lekarzy weterynarii w woj. krakowskim aż 46 praktykuje w Krakowie, gdzie jest zaledwie 1800 sztuk trzody chlewnej, ale aż 10 tys. domowych piesków, co gwarantuje praktykę przyjemną i intratną. Koszta leczenia takiego rasowego pinczera lub spaniola sięgają nieraz cyfry 30 tys. zł. W Nowym Sączu jest 9 lekarzy weterynarii, w Białej 6 — a powiaty te w terenie nie posiadają służby weterynaryjnej.** Tak być nie powinno: podczas gdy jedni trzęsą się na furmankach w deszczu i błocie, aby leczyć chłopskie krowy, inni w zaciszach gabinetach roztkliwiają się za pieniądze nad losem pańskich piesków. (Nie atakujemy piesków, tylko weterynarzy).

W końcowych postanowieniach zjazdu uchwalono jednogłośnie wniosek o podjęcie współzawodnictwa pracy weterynarzy odnośnie wiosennego szczepienia świń w ramach akcji „H". Równocześnie celem aktywizacji służby weterynaryjnej na terenie województwa w porozumieniu z wydz. rolnym KW PZPR założono sekcję partyjną lekarzy weterynarii.

Do wiosennej bitwy o zdrowie chłopskiego inwentarza żywego, do 6 miesięcznej batalii o mięso i tłuszcz dla miast w ramach akcji „H" weterynarze woj. krakowskiego wyruszają dobrze przygotowani.

Mak.

Obrady kolarzy w Warszawie

WARSZAWA. W ub. niedzielę obradował w Warszawie Polski Związek Kolarski nad szeregiem aktualnych zagadnień oraz wyborem nowych władz Związku.

Prezesem ponownie został wybrany ob. **Gołębiowski,** w skład Zarządu weszła większość członków starego Zarządu, ponadto dokooptowano przedstawicieli Samopomocy Chłopskiej, Gwardii i KC ZZ. Ukonstytuowanie się nowego Zarządu nastąpi na specjalnym posiedzeniu w najbliższy czwartek.

Uchwalono podnieść wysokość składek członkowskich dla klubu na 5.000 zł miesięcznie, oraz uchwalono preliminarz budżetowy w wysokości 26.518.000 zł Z kwoty tej ponad 10 mil. zł ma być zużytkowane na zakupno sprzętu. Preliminarz budżetowy zostanie przedłożony GUKF-owi do zatwierdzenia.

Ustalono kalendarzyk imprez sportowych krajowych i międzynarodowych. Łódź i Kraków zorganizują imprezy, z których dochód przeznaczony zostanie na odbudowę stadionu kolarskiego w Warszawie. — Nadto postanowiono, że licencie otrzymać może zawodnik, który ukończył 18 lat życia. W toku dalszych obrad postanowiono, że okręgi lub kluby jeśli odwołują zawody bez powiadomienia o tym zainteresowanych stowarzyszeń, zostaną ukarane grzywną w wysokości 10 tys. zł.

Zebranie organizacyjne ZS Związkowiec

Przypomina się wszystkim klubom, wchodzącym z terenu Krakowa w skład Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec", o terminach najbliższych zebrań organizacyjnych:

GRUPA I

Dębnicki, Filmowiec, Garbarnia, Legia, Nadwiślan, Pocztowiec, Tęcza, ZMP Kobierzanka.

Skład prezydium Komitetu Organizacyjnego: przew. **Stefan Kotarba,** zastępca **Krupa Fr.,** sekretarz **Lisowski Zdzisław.**

Termin i miejsce zebrania: wtorek, dnia 22 lutego br., o godz. 19, w lokalu RKS Legia, Kraków, Sławkowska 6, I p.

GRUPA II

Czyn, Drukarz, Grzegórzecki, Korona, Nowy, ZMP Gromada, ZMP Wolania, Zwierzyniecki.

Skład prezydium Komitetu Organizacyjnego: przew. **Lowas Rudolf,** zastępca **Witkowski,** sekretarz **Kasprzyk.**

Termin i miejsce zebrania: środa, dnia 23 lutego br., w lokalu Zwierzynieckiego, Kraków, Królowej Jadwigi 31, o godz. 18.30.

GRUPA III

Azory, Bronowicki, Czarni, Chełmianka, Dąb, Łobzowianka, Prądnicki, Rakowiczanka.

Skład prezydium Komitetu Organizacyjnego: przew. **Żabka,** zastępca **Rychlik,** sekretarz **Falonek.**

Termin i miejsce zebrania: czwartek, dnia 24 lutego br., o godz. 17, w lokalu Rady Kult. Fiz. OKZZ, Rynek Główny 34, II ofic., I piętro.

Równocześnie przypomina się wszystkim klubom, że stosownie do zapadłych uchwał, przedstawiciele klubów winni przynieść na powyższe zebrania:

1) **inwentarz spisany w 5 egzemplarzach z podaniem % wartości;**

2) oświadczenie o przystąpieniu do Z. S. Związkowiec (2 sztuki);

3) imienne upoważnienie jednego delegata do prowadzenia pertraktacji nad połączeniem klubów.

Zwraca się uwagę że zarówno inwentarz, jak i oświadczenie oraz upoważnienie winny być podpisane przez pełne prezydium zarządu klubu (sekretarz, skarbnik, prezes) Inwentarz nadto winien być podpisany przez gospodarza.

Refleksje poturniejowe

Goście czescy pokazali nam, że koszykówka jest grą zespołową. Akcje ich składały się z licznych podań i kończyły się w większości wypadków strzałem na kosz z dogodnej pozycji. Nie można było dostrzec u nich niepotrzebnego przetrzymywania piłki, i kozłowania — błędów tak powszechnych u naszych najlepszych drużyn. Nie było indywidualistów — grała cała drużyna.

*

Największą popularność z drużyny gości zdobył sobie u publiczności malutki Holan. Ten gracz mający 1,52 wzrostu odznaczał się doskonałym opanowaniem piłki i niespotykanie celnym strzałem. Jego rzuty z dystansu rzadko kiedy były niecelne. Toteż każde jego wejście na boisko witane było oklaskami.

*

„Postrach" budzili dwaj dwumetrowcy: Reicho (2.02 m) i Skerik (1.98 m). Okazało się jednak, że talent nie idzie w parze z wysokim wzrostem i nie byli oni tak niebezpieczni jako strzelcy, jak się tego obawiano. Natomiast wyrabiali pozycje swym partnerom przez wybijanie piłek odbitych od tablicy w umówionym kierunku.

*

YMCA występowała w turnieju jako repr. kl. A Krakowa. Jest to zespół młodych zawodników, zaawansowanych już technicznie i taktycznie, rokujących jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Ulubieńcem publiczności jest „Wicuś" Wawro mały, szybki, bardzo dobry technicznie i o celnym strzale, zapowiada się na gracza wielkiego formatu. Obok niego należy wyróżnić jeszcze: Stawarza, Lubelskiego i Mężyka. Zaznaczyć należy, że mimo trzech porażek, YMCA uzyskała w spotkaniu z reprezentacją Pragi najlepszy wynik.

er.

Świat pracy zobaczy zawody o „Puchar Tatr"

Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy OKZZ w Krakowie organizuje dla świata pracy specjalną zbiorową wycieczkę pociągiem popularnym do Zakopanego na skoki narciarskie. Wyjazd nastąpi w sobotę 26 bm. o godz. 23. Koszt przejazdu tam i napowrót wyniesie **750 zł** a z wyjazdem kolejką linową na Kasprowy Wierch i Gubałówkę 900 zł. Bilet wstępu na skoki narciarskie 100 zł. Z uwagi na trudności organizacyjne **termin zgłoszeń upływa w czwartek 24 bm. o godz. 12.** Zgłoszenia wraz z wpłatą pieniężną należy składać w biurze Rady Kultury Fiz. i Sportu OKZZ Kraków, Rynek Gł. 34 oficyny I piętro.

Celem spopularyzowania sportu narciarskiego wśród szerokich mas pracujących O. K. Z. Z. poleca Zarządom Zw. Zaw. i Rad Powiatowych zawiadomienie o powyższym wszystkich placówek na ich terenie.

Zaznacza się, że tylko członkom Związków Zawodowych przysługuje prawo korzystania z tej wycieczki.

W kwietniu rozpoczną się rozgrywki o „Puchar Kałuży"

WARSZAWA. W czasie walnego zebrania PZPN delegaci zainteresowanych okręgów ustalili między sobą terminarzyk tegorocznych rozgrywek o puchar Kałuży.

(Gospodarzy podajemy na pierwszym miejscu).

28 kwietnia:
Poznań—Kraków,
Śląsk—Opole,
Warszawa—Łódź;
26 lub 28 czerwca:
Kraków—Łódź,
Opole—Warszawa,
Poznań—Śląsk.

Szczegółowych terminów dalszych spotkań w pucharze Kałuży nie ustalono, przenosząc ich wyznaczenie na termin późniejszy, a jedynie ustalono zestawienie par w trzech dalszych tegorocznych terminach

Termin A: Śląsk—Kraków Warszawa—Poznań, Łódź—Opole.

Termin B: Kraków—Opole, Poznań—Łódź, Śląsk—Warszawa.

Termin C: Warszawa—Kraków, Łódź—Śląsk, Opole— Poznań.

Końcowa tabela mistrzostw hokejowych

1) Czechosłowacja	8	21:6
2) Kanada	6	20:10
3) USA	6	23:16
4) Szwecja	5	26:12
5) Szwajcaria	5	18:17
6) Austria	0	5:52

O MISTRZOSTWO EUROPY WAGI PÓŁŚREDNIEJ

W Hadze 4 marca br. zostanie rozegrane spotkanie pięściarskie w wadze półśredniej o tytuł mistrza Europy pomiędzy **Holendrem Giel de Roodo i Włochem Livio Minellim.**

„Gazeta Krakowska" Pismo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie

Wyd. Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" Kraków, Wiślna 2, tel. 558-62

Redaguje: Komitet Redakcyjny Kraków. Wiślna 2, tel. centr. 556-53 Red. nacz. przyjmuje godz. 11—12. Sekretarz red. godz. 11 12. Sekretariat red. godz. 12 13.30.

Prenumerata mies. bez odnoszenia 120 zł. — z odnoszeniem 170 zł — przez pocztę mies. 150 zł — RSW „Prasa" — Wydział Kolportażu: Kraków. Wiślna 2. tel. 544-79. 502-48. tel. rozdzielni miejskiej komisowej 586-32. Konto PKO IV-1033. Biuro ogłoszeń RSW „Prasa" Kraków, Starowiślna 4. telefon 535-60. Konto PKO IV—1980

Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1 M—47768

Kronika teatralna

W PAŃSTWOWYM TEATRZE DOLNO-ŚLĄSKIM we Wrocławiu odbyła się premiera komedii E. Labiche'a w opracowaniu J. Tuwima pt. „Słomkowy kapelusz". Premiera połączona była z uroczystością jubileuszową 35-lecia pracy aktorskiej i reżyserskiej Wacława Zdanowicza. W uroczystości wziął udział Dyr. Dep. Przedsiębiorstw Artyst. i Rozrywkowych podległych Ministerstwu Kultury i Sztuki P. Borowy.

*

TEATR NOWY W POZNANIU wystawił dramat historyczny Szekspira „Król Ryszard III". Role główne kreują: dyr. Szczerbowski, M. Jaglarzowa, M. Kiernikówna, B. Orszańska, K. Żbikowska i H. Jabłonowska. Reżyserował E. Chaberski. Dekoracje i kostiumy wykonano według projektu St. Jarockiego. W Komedii Muzycznej w Poznaniu grana jest komedia A. Savoir'a pt „Ósma żona Sinobrodego". W rolach głównych wystąpili: Ada Zasadzianka i Artur Młodnicki, który tę sztukę reżyserował. W Państwowym Teatrze Polskim gra-

Wielkim sukcesem teatrów miejskich w Krakowie jest popularne widowisko „Romans z wodewilu", które osiągnęło już cyfrę 50 przedstawień przy wyprzedanej widowni. Lekki i wesoły ten wodewil stanowi przeróbkę farsy Stefana Turskiego „Krowoderskie zuchy". Przeróbki dokonał Władysław Krzemiński, zarazem reżyser sztuki (na zdjęciu).

na jest sztuka Bernarda Shawa „Major Barbara" w reżyserii dyr. W. Horzycy.

*

W TEATRZE MIEJSKIM W RZESZOWIE odbyła się premiera komedii Aleksandra Fredry pt. „Mąż i żona" z intermediami A. Polewki. Sztukę reżyserowała M. Kilar-Krzywiecka.

Teatr ten przygotowuje również sztukę radzieckich autorów Isajewa i Gallicza — „Tu mówi Tajmyr".

*

W TEATRACH CZĘSTOCHOWY odbyły się ostatnio dwie premiery. W Teatrze Kameralnym wystawiono komedię B. Winawera „R. H. Inżynier" w reżyserii B. Orlińskiego. Teatr Wielki zaś wystawił „Skąpca" Moliera w reżyserii Artura Kwiatkowskiego.

*

W TEATRZE POWSZECHNYM W WARSZAWIE odbędzie się wkrótce premiera sztuki Leonowa pt. „Wilk", w przekładzie Józefa Maślińskiego, który jest zarazem reżyserem sztuki.

*

DO BYDGOSZCZY przybył nestor sceny polskiej Ludwik Solski, który wystąpi w roli Ciaputkiewicza, w komedii Bałuckiego pt. „Grube ryby". Sztukę reżyseruje dyr Władysław Stoma, który równocześnie gra rolę Wistowskiego.

Już wkrótce

„GRZĘZAWISKO"

Uptona Sinclaira

w Gazecie Krakowskiej

O JESZCZE JEDNĄ *nagrodę artystyczną*

Zamieszczony poniżej artykuł Tadeusza Kwiatkowskiego uważamy za artykuł dyskusyjny, który może stać się punktem wyjścia dla szerszego omówienia poruszonej w nim sprawy. Zastrzegając sobie wyrażenie własnego poglądu we właściwym czasie — Redakcja zaprasza wszystkich Czytelników interesujących się zagadnieniami teatru i sztuki do ewent. zabrania głosu w tej sprawie.

Przyzwyczailiśmy się już w Polsce do nagród. Sypią się one ze wszystkich stron na artystów polskich. Pisarze naukowcy, malarze i muzycy otrzymują zaszczytne i honorowe wyróżnienia w skali państwowej, wojewódzkiej, samorządowej. Nawet poszczególne instytucje kulturalne fundują nagrody w imię upowszechnienia kultury i dla zainteresowania twórczością artystyczną ogółu społeczeństwa. Doroczny plon kilkudziesięciu nagród artystycznych ma swoją wymowę: **Państwo popiera i zachęca twórców do wysiłku dla dobra kultury polskiej.**

Sprawa, którą zamierzam poruszyć nie jest nowa. Jest nawet tak oczywista, że nikt o niej do tej pory nie pisał, uznając ją za rzecz, która zostanie zrealizowana sama przez się. Ale kilka dobrych lat upłynęło i stan faktyczny się nie zmienił. Idzie mianowicie o **nagrody dla reżyserów i aktorów scenicznych.** Oczywiście można tu zrzucić winę na Związek Artystów Scen Polskich że mało energicznie albo wcale nie upomina się o „równouprawnienie" z innymi dyscyplinami artystycznymi w nagradzaniu. Nie wiem co uczynił ZASP, nie wiem czym kierowały się komisje wojewódzkie, samorządowe itd. — wiem natomiast, że do tej pory nie nagrodzono reżyserów i aktorów za dzieła i kreacje aktorskie (dopiero w ubiegłym roku Nagrodę Państwową otrzymał Leon Schiller).

Pracę i osiągnięcia aktorskie i reżyserskie uporczywie spycha się do rzędu **sztuki odtwórczej wtórnej.** Ba, nawet sami aktorzy (przynajmniej niektórzy) nie chcą nawet słyszeć o uznaniu ich trudu artystycznego za pełne dzieło twórcze, motywując to stanowisko dość banalnymi i nieprzekonywującymi argumentami. Wypływa to naturalnie z koncepcji, że tekst literacki determinuje aktora, który tym samym staje się jak gdyby tylko pośrednikiem pomiędzy autorem a widzami, tubą literacką i niczym więcej. Ten niesłuszny osąd przekreśliły niejednokrotnie arcydzieła sztuki aktorskiej, zaprodukowane przez wielkich mistrzów sceny, które w dramatach o wątpliwej nieraz wartości pisarskiej przetrwały pamięć pokoleń. Gra sceniczna — jest to czysta sztuka udawania charakterów i typów ludzkich oraz przedstawiania ich w kształcie artystycznym. „Całe ciało jest mową" — pisze Teodor Lessing — „każda forma jest mową" a więc aktor każdy układem swego ciała, nie tylko organem mowy, ma za zadanie porozumiewać się z widownią. Twórcza wyobraźnia reżyserska i aktorska jest niezaprzeczona. Sztukę dobrze zrobioną w teatrze, dobrze wyreżyserowaną i zagraną natychmiast się pozna, tak samo, jak poznaje się dzieło sztuki. Może ta sztuka wzbudzać zastrzeżenia, może wywoływać sprzeczne sądy — wartości jej jednak nie da się zaprzeczyć. Jest ona wyczuwalna dla każdego odbiorcy. Przyczyną tego jest niezaprzeczenie udział dwóch zasadniczych elementów, już wyłącznie scenicznych, **świadomości i twórczej koncepcji reżyserskiej** oraz **kreacji aktorskich.**

Niedocenianie sztuki aktorskiej wypływa z przyczyn leżących poza obrębem teatru. Krytycy teatralni, a nazwijmy ich raczej recenzentami teatralnymi, nie doceniają aktora, mimo wiele artykułów nawoływujących do przedstawienia roli krytyki z opisowo wyjaśniającej do roli krytyki fachowo-scenicznej. To niezauważenie aktora przyczyniło się również do opinii, że sztuka aktorska — jest tylko piłką podrzucaną według recepty literackiej. Twórczym instrumentem aktora jest **jego ciało — jego życie.** A więc cały zapas przeżyć, przemyśleń, wzlotów i upadków, poczucie realizmu i fantastyki, humoru i tragizmu. Rzeźba, którą modeluje aktor na scenie składa się z tych samych elementów świadomości artystycznej, co dzieło pisarskie, malarskie i inne. Partacza na scenie poznać tak samo łatwo, jak łatwo odgadujemy kunszt pisarza po przeczytaniu książki. Wiemy już bowiem dobrze, jakim materiałem twórczym on rozporządza.

Ostatnie przedstawienia krakowskie nasunęły mi ponownie myśl, że aktorstwu wyrządza się wielką krzywdę. Nie idzie mi już bowiem o sumy pieniężne związane z nagrodami, ale przede wszystkim o moralne sytuowanie twórców teatralnych w szeregu **artystów, kształtujących polską rzeczywistość kulturalną.** Wyjątkiem jest nagrodzenie największego działacza teatralnego, człowieka, który wśród największych europejskich nazwisk w dziedzinie teatru wymieniany jest na jednym z pierwszych miejsc — **Leona Schillera,** nagrodzonego w roku ubiegłym **Państwową Nagrodą Artystyczną.** Mam wrażenie, że Państwowa Nagroda w dziedzinie teatru zostanie utrzymana i w latach następnych. Teatr jest najpełniejszym realizatorem wychowania estetyczno-społecznego. Jakież więc ogromne zadanie spada na barki jego współpracowników. Należy więc podkreślić w uzasadnieniu celowości nagród artystycznych dla aktorów i ten doniosły czynnik społeczny, który jest tak niepodzielnie związany z zasadą teatru, więc również z jego wykonawcami.

Nagrody dla ludzi teatru przyczynią się bowiem ponadto do szlachetnej rywalizacji teatrów i ludzi. Błędy recenzji mogą zostać naprawione przez dopuszczenie do jury wypowiedzi widzów teatralnych czy przez ustanowienie wieloosobowej komisji w skład której wejdzie również zwykły konsument teatralny.

Nie wydaje mi się, aby sprawa, o której mówię była nierealna. Raczej przeciwnie, jest ona — jak zaznaczyłem na wstępie — tak oczywista, że po prostu przeoczono ją. Nie dajmy się tylko uwieść sądom i koncepcjom o sztuce wtórnej. Zresztą i ten fakt zbija — nagradzanie wirtuozów muzycznych, którym również można by przyczepić epitet „odtwórczości".

Współtwórcy widowiska teatralnego winni w najbliższym pokłosiu nagród otrzymać swoje **stałe wyróżnienie artystyczne.** Trzeba raz przecież ocenić w sposób konkretny i poważny ich wielkie wysiłki twórcze i społeczne.

Nież nagród w postaci skończonych i pełnych kreacji aktorskich otrzymało społeczeństwo od swoich ulubieńców sceny, twórczych pracowników społecznych.

TADEUSZ KWIATKOWSKI

w krakowskiej świetlicy międzyzwiązkowej

Na estradzie stoi czterech chłopców w wieku od 18 do 22 lat. Rewelersi. Przyglądamy się zdumieni. Jeden ubrany jest w mundur kolejarza, inny w robocze ubranie. Widać, że chłopcy zawitali do świetlicy klubu prosto z pracy. Piękna melodia piosenki rosyjskiej podrywa nielicznych o tej porze z nad szachów i czasopism.

Sala świetlicy może pomieścić 500 osób. W soboty i niedziele jest przepełniona. Zresztą i w dnie powszednie wszystkie stoliki są pozajmowane.

Jesteśmy dopiero w stadium początkowym realizacji „klubu" czy też „świetlicy", nie mającej dotychczas w Polsce poprzedniczki. Posiadamy bowiem scenę, która nigdy nie

Balet świetlicy WVBP odtańczył w „Świetlicy Międzyzwiązkowej" szereg tańców ludowych.

stoi bezczynnie, gry takie jak bilard czy szachy, z których korzystają ciągle bywalcy, bufet, który utrzymuje się sam, ale który nie przynosi żadnych zysków gdyż ceny są tak skalkulowane by potrawy wypadały po cenach własnych.

Jedynie dwaj zajadli bilardziści w dalszym ciągu uderzają kijkami w białe kule. Znajdujemy się w **„Świetlicy Międzyzwiązkowej" przy pl. Szczepańskim.**

Jest godz. 16. Przed kilkunastu minutami otwarto lokal. W tej chwili spostrzegam, że kwartet rewelersów śpiewa specjalnie dla jakiegoś starszego pana. Później dowiadujemy się, że jest to organizator zabawy, która ma być transmitowana przez radio. Biedaczek. Tak mu się podobają pieśni i wykonanie, że z kilkunastu zaprodukowanych nie śmie skreślić żadnej.

Tow. W. Zemanka — kierownika świetlicy spotykamy w małym pokoiku, przylegającym do sali ogólnej. Stoi tutaj adapter, na stołach poumieszczane są czasopisma i szachy. Przez ramię podglądam jakim to zajęciom oddaje się tow. kierownik. Tytuł artykułu głosi: **„Co i jak czytać".** Na stole pozakreślane czerwonym ołówkiem leżą trzy pierwsze numery „Gazety Krakowskiej". Kierownik **przygotowuje sprawozdanie prasowe.**

Przechodzimy do świetlicy. Młodzieży tutaj już więcej niż przed kwadransem. Kierownik zgadując nasze myśli opowiada:

Świetlica czy też klub międzyzwiązkowy otwarty został 15 stycznia br. Trudności finansowe na jakie napotkały tak elektrownia jak i ZEOK (do nich bowiem należał pierwotnie lokal, odnowiony w ramach czynu przedkongresowego w rekordowym czasie) rozwiązane zostały z powodzeniem przez OKZZ.

— Pytam czy z racji podrożenia alkoholu nie lepiej opłacało by się wino. Tow. kierownik spogląda na mnie z uśmiechem.

— Otóż widzicie — mówi — nasz bufet **nie posiada i nie będzie posiadał żadnego z napojów alkoholowych.** A proszę — dodaje szybko — młodzież bawi się o wiele lepiej niż w jakiejś zawódczonej „tancbudzie".

Przyglądam się twarzom zatopionym w gazetach, zamyślonym nad szachownicami, twarzom nie spotykanym w żadnych kawiarniach. Pytam jaki element odwiedza klub?

— Wszyscy pracujący mogą wejść wypocząć, szukać, rozrywki, czytać. Przy wejściu należy tylko pokazać **legitymację Związków Zawodowych.** Zbierają się tutaj ludzie ze wszystkich zakładów pracy w Krakowie. Doszło do tego, że zwłaszcza w czasie koncertów, czy produkcji artystycznych, zmuszony byłem kazać zamknąć drzwi, aby zapobiec ciągłemu dopływowi słuchaczy do nadmiernie napełnionej sali.

Ale rozrywka to nie wszystko. W dziennym planie czytamy: „Od godz. 19 do 20 referaty z dyskusją lub występy świetlicowe". Zaglądamy do kroniki klubu.

„11. II 49 r. O sztuce nowoczesnej. Szkic historyczny z przeźroczami. Od impresjonizmu do nadrealizmu. Od 1860 do współczesności. Zainteresowanie duże. Dyskusja".

Ta sucha notatka kronikarska bardziej wzrusza niż dobry wiersz. Spoza krótkich zdań wyzierają twarze rozgorączkowane sprawami — nieraz zupełnie dotąd im nie znanymi. Patrzymy dalej.

„15. II. tow. Władyka. O planie 6-letnim. Referat trwał 45 min. Bardzo dobre opracowanie. Sala pełna. Słuchano z dużym zainteresowaniem".

„2. II. Program: Koncert jazzowy. Nadprogram rewelersi Związku Zawodowego Odzieżowców. Uwagi: sala przepełniona".

Wśród zespołów, które występowały ze swym artystycznym programem wymienić należy grupy świetlicowe ZEOK-u, Krakowskich Zakładów Konfekcyjno-Odzieżowych, fabryki Zieleniewskiego, Zw. Zaw. Pracowników Państwowych, Kolejarzy i wielu innych, między nimi zespoły ZMP i ZAMPU.

Wykonywały one koncerty na orkiestry symfoniczne i dęte, solowe partie fortepianowe, tańce regionalne, śpiewy tak solowe jak i chóralne, recytacje...

W referatach wygłoszonych w okresie istnienia świetlicy poruszone były zagadnienia historyczne i społeczne jak: **„Początki ruchu robotniczego w Polsce"**, polityczne jak: **„Sytuacja w Chinach"**, gospodarcze: **„Plan sześcioletni"** i inne.

Tow. Zemanek z dumą wskazuje nam dużą gablotkę, w której mieszczą się pisma w pięknych teczkach darowanych świetlicy przez Spółdz. Wydawn. „Czytelnik". Skarży się **na brak biblioteki-czytelni.** Okazuje się, że biblioteka mieszcząca się w sali należy do ZEOK-u. Tylko członkowie tej instytucji mogą wypożyczać książki.

Drugim mankamentem jest, jak to ciągle bywa w Krakowie, **brak miejsca.** Duży lokal jest jednak ciągle za mały. Jak informuje sprawozdanie do KCZZ, w ciągu drugiej połowy stycznia z klubu korzystało ponad 6 tys. osób, a frekwencja ciągle wzrasta.

„Zamiary na przyszłość mamy olbrzymie — mówi tow. kierownik — chcielibyśmy zgrupować całą młodzież w świetlicach-klubach, gdzie mogłaby ona poznać **ważkość pracy zespołowej i piękno społecznego, socjalistycznego współżycia".**

Tadeusz Sokół

Przygotowania do 200-nej rocznicy urodzin GOETHEGO

Marszałek Sokołowski zatwierdził program obchodu w strefie radzieckiej Niemiec uroczystości, związanych z 200 rocznicą urodzin wielkiego poety niemieckiego Goethego.

Program opracowany przez Komitet Jubileuszowy pod przewodnictwem znanego pisarza Bechera, przewiduje wielkie uroczystości zarówno w mieście rodzinnym Goethego — Weimarze, jak i w wielu innych miejscowościach. W ramach obchodu przewidziana jest odbudowa pomników poety, organizacja wielkiej wystawy okolicznościowej w Weimarze, ustanowienie nagród narodowych im. Goethego za pracę w dziedzinie sztuki i inne imprezy.

Na uroczystości jubileuszowe oczekiwany jest przyjazd wielu wybitnych działaczy sztuki i literatury z różnych krajów świata.

Notatnik felietonisty

Trwonienie czasu

Mili Czytelnicy — rozwiążcie taką zagadkę:

„Powiedzcie, proszę, co to za zwierzę? Ma długi ogonek i bawi nas szczerze?"

Nie wiecie?

To kino, w którym wyświetla się komedię rodzimej produkcji p. t. „Skarb"!

Ale, jak wiemy z doświadczenia, nie tylko przed kinami, które wyświetlają tak dobry film, jak „Skarb", tworzą się okazałe kolejki widzów, cierpliwie oczekujących na dostęp masy do kasy. „Paganini", czy „Nikt nic nie wie" cieszą się również wybitnym powodzeniem.

I nikt nic nie wie, dlaczego organizacja sprzedaży biletów do kin jest tak biurokratyczna i skomplikowana, że człowiek pracy musi najpierw piekielnie wymęczyć się godzinnym czekaniem, zanim dostanie się do kina. A potem zdarza się, że zasypia ze zmęczenia i nic nie wie, co się wydarzyło w życiu Paganiniemu...

Przed jednym z kin stał kompletnie wyczerpany długim wyczekiwaniem starszy jegomość. W pewnej chwili jęknął do sąsiada:

— Panie, niech pan zlezie z mojej nogi!

— Już zlazłem — odparł uprzejmie sąsiad.

— Nie, pan chyba zlazł z cudzej nogi, bo coś mnie dalej gniecie!

Sąsiad rzucił okiem na kończyny skarżącego się jegomościa i wybuchnął śmiechem.

— Ależ drogi panie! — zawołał — Pan sam sobie przydepnął lewą stopę — prawą!

Starszy jegomość machnął ręką.

— I z czego tu się śmiać? — mruknął z wyrzutem — Dwie godziny już tak stoję... Nóg nie czuję!

„Film Polski", który w dziedzinie produkcji filmów robi tak duże postępy, powinien koniecznie zreorganizować system sprzedaży biletów do kin. Nie wiadomo dlaczego skasowano przedsprzedaż. Podobno dla ukrócenia pokątnego handlu biletami. Tymczasem — po zlikwidowaniu przedsprzedaży — handel biletami dopiero wspaniale się rozwinął! Jak nam donosi ob. Al. O. kina w Poznaniu sprzedają bilety już od godz. 10 rano. I przed kinami nie widać jakoś ogonków, chociaż w Poznaniu jest nie mniej kinomanów niż w Krakowie. Może i w naszym mieście zostosować ten system? W każdym razie nie można pozwolić, aby ludzie pracy w tak lekkomyślny sposób trwonili czas, który mogliby poświęcić np. na przechadzkę, lub lekturę ciekawych książek.

B. BRZEZIŃSKI